

Wzajemne obroty towarowe tematem obrad Komitetu Wykonawczego RWPG

Z uzyskanych informacji wynika — pisze korespondent red. Zolańkowski — iż Komitet Wykonawczy RWPG w czasie swego XI posiedzenia zajmuje się m. in. kwestią uwzględnienia w umowach i kontraktach zawieranych przez kraje RWPG — a dotyczących wzajemnych obrotów towarowych przyjętych ustaleń specjalizacyjnych w zakresie przemysłu maszynowego i chemicznego.

Wicepremier E. Szyr w Nowosybirsku

Od kilku dni w ZSRR bawi delegacja Komitetu do Spraw Nauki i Techniki pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra. Goście polscy przeprowadzili w Moskwie rozmowy z przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Koordynacji Badań Naukowych wicepremierem Konstantinem Rudniewem, spotkali się z przewodniczącym Państwowego Komitetu do Spraw Budownictwa (Gostroju) wicepremierem Nowikowem oraz z prezesem Akademii Nauk ZSRR prof. Mstisławem Keldyszem.

W środę delegacja pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra udała się do Nowosybirsku.

Obrady Komisji Ogólnobranżowej Przemysłu Drzewnego

W dniach 25 i 26 bm. obradowała w Poznaniu Komisja Ogólnobranżowa Przemysłu Drzewnego, organizująca porozumienia terenowo-branżowe zakładów korzystających z surowców lub wyrobów drzewnych.

Wśród problemów omawianych w toku dwudniowych obrad — w szerokim zakresie uwzględniono sprawy postępu organizacyjnego i wzrostu wydajności pracy w zakładach objętych porozumieniem branżowym oraz sposoby oszczędnej gospodarki surowcowej.

Dużo uwagi poświęcono też sprawie ujednolicenia planowania i sprawozdawczości, pracom nad porządkowaniem gospodarki opakowania, mi oraz niedostatecznemu jeszcze rozwojowi szkolenia zawodowego.

Materiały z narady stanowiąc będą podstawę dla opracowania odpowiednich wniosków i zaleceń. (PAP)

Trudno znaleźć przyjaciół w Ameryce Łacińskiej

W „New York Herald Tribune” (z 21 bm.) ukazała się korespondencja z Panama City. Autor Bert Quint pisze o trudnościach w Ameryce Łacińskiej nastrojach nieprzychylnych wobec USA.

„Dla mieszkańców Panamy istnieje dziś nie tylko kwestia powrotu kanału do Panamczyków. Obecnie należy się, aby Panama nawiązała stosunki handlowe z krajami komunistycznymi i aby wydalila mieszkającą w tym kraju kolonię antycastrowską”.

Autor opisuje między innymi następującą scenę z Panama City: — Dwudziestu kilku młodych ludzi tańczy wokół ognia i wyrażają nienawiść do Stanów Zjednoczonych skandując hasło, które rozpowszechniło się w Ameryce Łacińskiej: „Panama, Seguro! A los Yanquis, dales duro!” („Panama na pewno tak! Bij mocno Janke-sów!”).

W Santo Domingo — pisze dalej autor — śpiewka zaczyna się od „Dominicano, zamiast „Panama”. Podczas demonstracji w Meksyku śpiewa się „Mexico, seguro!”.

Styszac te słowa i widząc nienawiść na młodych twa-

Chodzi o zapewnienie należytej dyscypliny w realizacji ustalonych specjalistycznych zarówno przez kraje eksportujące, jak i importujące. Komitet Wykonawczy udzielił wytycznych specjalistom przygotowującym odpowiednie przepisy, które będą obowiązywały organa planowania handlu zagranicznego, a także zainteresowane resorty gospodarcze krajów członkowskich.

W czasie posiedzenia Komitetu Wykonawczego ustala się także tryb dalszych prac, mających na celu uaktualnienie programu dalszego współdziałania krajów Rady, zmierzającego do stworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju rolnictwa.

Komisja Rolna przygotowała referat o aktualnej sytuacji rolnictwa, które musi pokonać na drodze swego rozwoju szereg poważnych trudności. Z analizy tej kraje członkowskie już wyciągnęły niektóre wnioski. Dalsze wnioski wiążą się ze stale rosnącymi zadaniami oraz nakładami na rozwój rolnictwa.

Kraje członkowskie formułują dalsze postulaty odnośnie współpracy krajów Rady w tej dziedzinie. W toku obrad wskazywano na celowość konsultowania tych wniosków i postulatów w trybie dwustronnym, a następnie omówienia programu współpracy w tej dziedzinie, zapewne na

Sukces Johnsona

Senat USA uchwalił w środę 74 głosami przeciwko 19 rządowy projekt ustawy o redukcji podatku dochodowego.

Prezydent Johnson i rząd USA mają nadzieję, iż redukcja ta, która obniży należności podatkowe wobec państwa o 11,5 miliarda dolarów, ożywi gospodarkę amerykańską.

Uchwalenie redukcji podatku dochodowego przez Kongres USA jest największym sukcesem ustawodawczym prezydenta Johnsona od czasu objęcia władzy w listopadzie ubiegłego roku. (PAP)

rzach, można sobie wyobrazić, jak trudno będzie znaleźć Stanom Zjednoczonym przyjaciół w tej części świata — stwierdza autor. (PAP)

„Kwiaty dla Ciebie”

Przygotowania w „Komunie”

Tym razem impreza „Kwiaty dla Ciebie” zaprowadziła nas do jednego z największych zakładów przemysłu odzieżowego w kraju — PZPO im. Komuny Paryskiej w Poznaniu. Pragnęliśmy zapoznać się nie tylko z przygotowaniem do pokazu mody na 7 i 8 marca, lecz również z wynikami pracy tego typowo „kobiecego” zakładu.

To nie przesada. 80 procent załogi PZPO to kobiety. Jak nas poinformował dyrektor Bronisław Rajczak, większość z pracujących tu kobiet ukończyła zasadnicze szkoły odzieżowe lub technika. Reszta stale się doszkała. Obecnie, po zakończeniu kursów przygotowawczych, 100 kobiet ubiega się przed komisją Izby Rzemieślniczej o dyplom czeladniczy.

W roku ubiegłym zakłady wyprodukowały ponad 200 000 szluf okryć damskich w 80 wzorach, starając się, by modele nawiązywały do obowiązującej linii mody. Naturalnie bez przesady, która słusze często produkcja indywidualna lub modelowa. Komórka wzorująca zakładów dba o to, by produkowana w fabryce odzież opierała na najlepszych wzorach, była niepowtarzalna. Co roku na Targach Wiosennych i Jesiennych zakłady przedstawiały odbiorcom — po przystępnych cenach — około 35 nowych modeli.

Dyrektor zapewnił nas, że wzory przygotowywane przez PZPO na imprezę organizowaną 7 i 8 marca przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” oraz Salon Odzieżowy Państwowego Przemysłu Odzieżowego z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet będą się podobały. (jk)

kolejnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego.

Komitet Wykonawczy rozpatrywał także tegoroczny program narad kierowników urzędów gospodarki wodnej krajów członkowskich. Dotychczas odbyły się trzy tego rodzaju narady. Zmierzają one do dalszej konkretnej pracy również w tej dziedzinie, mającej na celu rozwiązanie wspólnymi siłami — zwłaszcza sąsiadujących z sobą krajów — niektórych istotnych zadań dla gospodarki wodnej.

Obrady Komitetu Wykonawczego RWPG zarówno plenarne, jak i w komisjach redakcyjnych, trwają. (PAP)

Delegacja Sejmu wyjeżdża do Indonezji

Na zaproszenie Parlamentu Republiki Indonezyjskiej uda się w pierwszych dniach marca do Indonezji z wizytą oficjalną delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na czele delegacji stać będzie marszałek Sejmu Czesław Wycech. (PAP)

Siostrzeniec Lenina gościem Plenum ZM TPPR

Działacze poznańskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeżyli wczoraj niezapomniane chwile. Gościem uroczystego Plenum ZM TPPR, zwołanego z okazji 19-tej rocznicy oswobodzenia Poznania, stał się siostrzeniec Włodzimierza Lenina — Georgi Jakowlewicz Łozgaczow-Jelizarow, który wraz z małżonką Nadeżdżą Aleksiejewną przebywa od kilku dni w Polsce.

W Prezydium plenarnego posiedzenia, któremu przewodniczył znany działacz TPPR inż. J. Zausz zasiadli obok drogiego naszemu miastu gości — sekretarz KM PZPR A. Anholcer, sekretarz Konsulatu ZSRR w Poznaniu M. Pietuchow oraz członkowie Prezydium ZW i ZM TPPR — M. Sobieraj, dr A. Czubiński, F. Stachowiak, M. Szymkowiak. Referat okolicznościowy wygłosił znany działacz społeczny naszego miasta A. Wegenke.

Z głębokim wzruszeniem wysłuchali zebrani przemówienia siostrzeńca Włodzimierza Lenina, kreślącego w prostych słowach sylwetkę człowieka z którym spotykał się na co dzień. Mówił jak Lenin, troszcząc się o ludzi, zwykłe sprawy potrafił jednocześnie troszczyć się o ludzką przyszłość świata. Lenin wierzył ludziom i oni mu ufali. Był wielki w swojej prostocie i prosty w swojej wielkości.

W trakcie uroczystego Plenum sekretarz Miejskiego Komitetu FJN M. Szymkowiak wręczył 18 zasłużonym działaczom TPPR odznaki 1000-lecia Państwa Polskiego.

Z gorącym aplauzem zebranych spotkała się część artystyczna w wykonaniu Zespołu



**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 27 lutego 1964 Nr 49 [6237]

Rachunek ekonomiczny wskazuje wielkie możliwości

Narada kierowników Wydziałów Rolnych KW PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się w środę narada kierowników Wydziałów Rolnych Komitetów Wojewódzkich Partii, poświęcona problemom hodowli młodego bydła rzeźnego i zadaniami wynikającym z ustawy Sejmu o ograniczeniu uboju ciaład.

Po zagajeniu obrad przez zastępcę kierownika Wydz. Rolnego KC — Jana Klechę informacje na temat możliwości rozwoju hodowli bukatów oraz opracowanych już zamierzeń w tej dziedzinie, złożyli kierownicy Wydziałów Rolnych KW PZPR w Lublinie, Szczecinie i Rzeszowie.

Z wszystkich wypowiedzi — chociaż różniły się one ze

względem na specyfikę i warunki rejonów — przebiegało przekonanie, że istotnie, mamy możliwości rozwijania produkcji wołowiny na szeroką skalę, że rolnicy są coraz bardziej w tym zainteresowani.

Wicemin. Stanisław Lindberg omawiając wyniki prowadzonej od kilku lat kontraktacji młodego bydła zwrócił uwagę na potrzebę wyeliminowania tzw. sezonowości w dostawach żywcia.

Min. Mieczysław Jagielski, podkreślił m. in., że uznając program rozwoju hodowli bydła za sprawę niezwykle ważną, nie powinniśmy jednak zapominać też o hodowli trzody. Warto nawet pomyśleć o stworzeniu rejonów specjalizujących się w hodowli macior i prosiąt.

Podsumowanie dyskusji dokonał Józef Tejchma. W naszej pracy — podkreślił on — nie powinniśmy szukać rozwiązywania problemów „za wszelką cenę”, a kierować się rachunkiem ekonomicznym. Dotyczy to również hodowli młodego bydła. A rachunek ten wskazuje, że mamy wielkie możliwości w tym zakresie. (PAP)

Szef bezpieczeństwa w „Warthegau” żyje w Bonn

W Bonn, przy ulicy Hausdorffstrasse 82 mieszka człowiek, którego nazwisko było dla Polaków w czasach okupacji synonimem najokrutniejszego terroru: dr Wilhelm Koppe, były SS-Obergruppenführer i generał policji, zaufany Himmlera, od 1939 roku do jesieni 1943 roku szef policji i SS na terenie tzw. Warthegau, a od jesieni 1943 roku do końca wojny członek „rządu” w Generalnej Guberni, sekretarz stanu Hansa Franka do spraw bezpieczeństwa.

Sam Hans Frank w swoich dziennikach pisze o Wilhelmie Koppe jako o człowieku, który w zakresie rozmiaru stosowanych akcji represyjnych wobec ludności polskiej siedział dalej aniżeli życzył sobie tego on sam, generalny gubernator. PAP

Oświadczenie radzieckiego MSZ

Rząd radziecki jako współprzewodniczący konferencji z 1954 roku w sprawie Indochin otrzymał depeszę od szefa państwa Kambodży, księcia Norodoma Sihanouka, informującą o nowej prowokacji regularnych sił zbrojnych Wietnamu Południowego przeciwko Kambodży.

W wyniku prowokacji pewna liczba osób spośród cywilnej ludności Kambodży została zabita lub ranna; wyrządzono również szkody materialne.

W związku z tym, książe Sihanouk zwrócił się z prośbą do współprzewodniczących, aby przyspieszyli zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie Kambodży, oraz podali do wiadomości wszystkim uczestnikom Konferencji Genewskiej zawartą w depeszy skargę Kambodży na agresywną działalność władz południowo-wietnamskich.

21 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przekazało ambasadorowi W. Brytanii w Moskwie, C. Trevelyanowi, oświadczenie stwierdzające, iż rząd ZSRR, podziwiając zaniepokojenie rządu kambodżańskiego, popiera prośbę o szybkie zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie Kambodży.

Ambasador W. Brytanii oświadczył, że bezwzględnie poinformuje swój rząd o wspomnianym oświadczeniu. (PAP)

Odpowiedź de Gaulle'a na orędzie Chruszczowa

Jak podaje Agencja TASS, w odpowiedzi na orędzie noworoczne premiera Chruszczowa, prezydent Francji de Gaulle stwierdził, że zasada rozstrzygania w sposób pokojowy konfliktów terytorialnych i granicznych może się spotkać jedynie z powszechną aprobatą. Dla Francji zasada rozstrzygania w sposób pokojowy wszystkich konfliktów między państwami stanowi podstawę jej polityki międzynarodowej. Użycie siły może być usprawiedliwione jedynie w wypadku obrony koniecznej — pisze prezydent.

Uważamy — dodaje de Gaulle — że ta podstawowa zasada powinna być uzupełniona zasadą samostanowienia narodów. Proklamowaliśmy tę zasadę i stosujemy ją przy rozwiązywaniu problemu dekolonizacji. Gdyby zasada samostanowienia narodów była powszechnie stosowana — stwierdza prezydent de Gaulle — to moglibyśmy osiągnąć większy sukces przy rozstrzygnięciu trudnych problemów naszej epoki.

Francja jest zawsze gotowa — pisze prezydent Francji — omówić w tym duchu doniosłe problemy, jakie pan porusza i których znaczenie Francja dobrze rozumie. (PAP)

Chruszczow i Papandreu wymienili depesze

Szef rządu radzieckiego, Nikita Chruszczow wystosował do Papandreu depeszę gratulacyjną z okazji mianowania go premierem Grecji.

Chruszczow wyraził nadzieję, że działalność Papandreu „przyczyni się do utrwalenia tradycyjnych przyjaznych kontaktów między narodami ZSRR i Grecji, do stworzenia w stosunkach między obu krajami atmosfery prawdziwego wzajemnego zrozumienia i zaufania dla dobra pokoju na Bałkanach i na całym świecie, do czego niezmiennie dąży rząd radziecki”.

W odpowiedzi premier Papandreu zapewnił Chruszczowa, iż „nie będzie szczędził sił, aby umocnić tradycyjne przyjazne kontakty między narodami greckimi, a narodami ZSRR”. (PAP)

We Florencji rozpoczęła się konferencja młodzieży

Depesza Aleksandra Zawadzkiego

Z udziałem przedstawicieli młodzieży z 5 kontynentów rozpoczęła się we Florencji Międzynarodowa Konferencja Młodzieży i Studentów poświęcona walce o rozbrojenie, o pokój i niepodległość narodów.

Uczestników konferencji powitał burmistrz miasta, znany włoski działacz społeczny, La Pira. Niechaj to spotkanie — powiedział La Pira — będzie jednym z ogniw światowego łańcucha solidarności narodów w walce o pokój i postęp ludzkości.

Obrady trwają.

W związku z Międzynarodową Konferencją Młodzieży i Studentów na rzecz rozbrojenia, pokoju i niezależności narodowej, która rozpoczęła się 26 bm. we Florencji, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował do Prezydium Konferencji następujący telegram:

Przesyłam waszej konferencji gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Znakomita inicjatywa skupienia młodzieży wokół idei rozbrojenia, pokoju i niezależności narodowej znajduje pełne zrozumienie i sympatię narodu polskiego.

Kuehn skazany na dożywocie

Przed Sądem Najwyższym NRD zakończył się w środę proces w sprawie terrorysty zachodnoniemieckiego Kuehna. Akt oskarżenia zarzucał mu dokonywanie zamachów bombowych na gmachy publiczne stolicy NRD i innych aktów dywersyjnych, rozpowszechnianie ulotek podżegających przeciwko NRD i werbowanie agentów dla wywiadu zachodnoniemieckiego.

Sąd Najwyższy NRD skazał Kuehna na karę dożywotniego więzienia. (PAP)

Znaleziono zwłoki ministra Osterloh

Zagadką śmierci ministra kultury w rządzie krajowym Sleszwik-Holsztynu dr Edo Osterloha — jest tematem dnia w NRF. Sprawa ta zaprzęta dosłownie wszystkich, tak władze, jak i zwykłych ludzi, dla których nagła śmierć czołowego polityka stała się szokiem, zwłaszcza z uwagi na niewyjaśnione, przynajmniej dotąd, okoliczności tej tragicznej sprawy.

Najwięcej głosów, w tym i ze strony urzędowej, policyjnej, mówi o samobójstwie odnalezionego w śróde w jednym z kanałów portowych Kilonii, nieżyjącego ministra. Podkreśla się, iż dr Osterloh był człowiekiem głęboko wierzącym (był on duchownym ewangelikiem z wykształcenia, jak i z zawodu), ojcem ośmiorga dzieci. Nie obciążała go, według jednoznacznej opinii, przeszłość hitlerowska.

Z drugiej strony przypomina się stałe kłopoty nieżyjącego ministra z pogrobocami Hitlera, ciągle bardzo silnymi i wpływowymi w Sleszwik-Holsztynie (według tutejszych opinii właśnie w Sleszwik-Holsztynie byłym hitlerowcom wiecie się najlepiej). Zalicza się do nich sprawę prof. Heydena (on, Osterloh był, jak się mówi, głównym rzecznikiem opinii, iż należy ujawnić wszystkich, którzy pomagali ukrywać się realizatorowi hitlerowskiego programu eutanazji). (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 27 bm. będzie bezchmurnie lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od minus 3 st. na północy do plus 9 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane.

Na XX-lecie PRL

Cenne zobowiązania z okazji XX-lecia Ludowego Państwa Polskiego podjęli ostatnio pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego im. B. Kryszewicza w Poznaniu. Ogółem wartość zobowiązań wynosi ponad 160 000 zł.

Lekarze i personel średni zobowiązali się przepracować po 10 godzin w ramach tzw. „białych niedziel” i akcji higienizacji wsi. Do realizacji tego postanowienia stanowią 60 lekarzy i 140 pielęgniarek. Poza tym rzemieślnicy szpitalni, przy pomocy pracowników administracji i działu gospodarczego, pobudują w czynnie społecznym portiernię przy oddziałach zakaźnych. Ci sami pracownicy postanowili, również w czynnie społecznym, wymalować 6 oddziałów, co da oszczędności wyrażające się kwotą 45 000 zł. Do tego dochodzą zobowiązania lekarzy o przedterminowym rozpoczęciu i ukończeniu szeregu prac naukowych. (st)

Brytyjcy handlowcy w Polsce

Perspektywy handlu z Wielką Brytanią

Wizyta delegacji londyńskiej Izby Handlu pod przewodnictwem lorda Ebbisham'a skłania do zwrócenia szczególnej uwagi na rozwój stosunków handlowych z Wielką Brytanią. Kraj ten jest naszym największym partnerem handlowym na zachodzie. Obroty polsko-brytyjskie w roku minionym wyniosły ok. 870 mln. złotych dewizowych. I na przestrzeni ostatnich pięciu lat wykazują wzrost o 50 proc.

Polska importuje z Wielkiej Brytanii przede wszystkim wszelkiego rodzaju maszyny i urządzenia oraz inne towary inwestycyjne, a także różne artykuły pomocnicze dla przemysłu, towary spożywcze, głównie pochodzące ze strefy tropikalnej, oraz gotowe wyroby przemysłowe.

Struktura eksportu polskiego do Wielkiej Brytanii jest inna. Aczkolwiek na przestrzeni ostatnich lat wartość tego eksportu poważnie wzrosła, to jednak jego cechą charakterystyczną jest pewna jednorod-

ność, absolutny prymat towarów rolno-spożywczych.

Dalszy rozwój wzajemnej wymiany handlowej wymaga rozszerzenia eksportu także i w innych dziedzinach. Jakże są w tym kierunku szanse?

Wydać się, że wcześnie nie ma. Jak wynika z niedawnego oświadczenia brytyjskiego ministra handlu, Heath'a, Wielka Brytania dąży do rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi, w tym również z Polską, z którą łączy ją wieloletnie tradycje wymiany handlowej. Oczywiście takie rozszerzenie możliwe jest tylko pod warunkiem odpowiedniego zwiększenia importu z naszego kraju. W towarach rolno-spożywczych możliwości są raczej ograniczone, stąd też zainteresowanie polskimi możliwościami eksportowymi towarów przemysłowych.

Lord Ebbisham, przewodniczący delegacji londyńskiej Izby Handlu, w wywiadzie udzielonym „Rynkom Zagranicznym” zwrócił uwagę na jeszcze jeden ważny moment, a mianowicie na możliwości nawiązania współpracy kooperacyjnej między Polską a Wielką Brytanią. Polska — zdaniem lorda Ebbisham'a — powinna specjalizować się w produkcji części większych obiektów wytwarzanych w Wielkiej Brytanii. Chodzi tu o kompletne obiekty przemysłowe, eksportowane przez przemysł brytyjski do krajów rozwijających się gospodarczo.

Przedstawiciel brytyjskich sfer gospodarczych poruszył również problem zaopatrywania przez polskie centrale handlu zagranicznego wielkich domów towarowych Londynu i innych miast w Wielkiej Brytanii. Tego rodzaju współpracę prowadzimy od kilku lat z wielkimi magazynami paryskimi. Natomiast nikt dotąd nie wpadł na pomysł, by zainicjować ją w Anglii. A prze-

cież obroty tych wielkich firm i ich wpływ na kształtowanie się upodobań angielskiego konsumenta — mogą stanowić dla nas pierwszorzędną reklamę. Pod warunkiem, że towary, które tam wyślemy spełnią rolę wyżywką polskiego przemysłu.

GRZEGORZ OSSOWSKI

Przed 15 laty odłożono ad acta...

10 senatorów — 8 demokratów i 2 republikanów — przesłało w styczniu list do prezydenta Johnsona, prosząc o poparcie ich wysiłków zmierzających do zapewnienia, by Senat USA opowiedział się za ratyfikacją konwencji w sprawie zbrodni ludobójstwa.

Autorzy listu wskazywali, że już 66 krajów ratyfikowało ten „ważny dokument międzynarodowy”, który od 15 lat spoczywa w aktach senackiej komisji spraw zagranicznych.

Na list odpowiedział zastępca sekretarza stanu, Dutton, stwierdzając, iż rząd amerykański w pełni popiera cele konwencji i że dokona jej ratyfikacji po otrzymaniu zgody Senatu.

Jeden z autorów listu, senator Scott, wyraził rozczarowanie z powodu odpowiedzi Duttona, odrzucającej, jak się wyraził, „pilkę z powrotem”, i stwierdził, że jest przekonany, iż prezydent Johnson listu nie widział, gdyż w przeciwnym wypadku udzieliłby poparcia, o które go prosił. (PAP)

Naser zaproszony do Czechosłowacji

Prezydent Naser przyjął za prośbą prezydenta Antonina Novotnego i przybędzie do oficjalnej wizyty do Czechosłowacji. Termin wizyty nie został jeszcze ustalony — oświadczył czechosłowacki minister spraw zagranicznych Václav David podczas konferencji prasowej w Kairze.

Václav David opuścił w środę Kair powracając do Pragi. (PAP)

Z kroniki sądowej

350 tysięcy zł manka

Prokuratura m. Poznania zakończyła śledztwo w sprawie wynoszącego około 350 tys. zł manka, które ujawnione zostało w Składnicy Sprzętu Szkoleniowego i Sportowego (przy ul. 27 Grudnia 6).

Śledztwo wykazało, że kierownik składnicy, Henryk Kaplon oraz kierownicy poszczególnych stoisk, Edward Werner i Krystyna Maniecka, przywłaszczili sobie kwoty w wysokości od 5-24 tys. zł. Ponadto prokurator stanął na stanowisku, że w tej sprawie nastąpiło niedopełnienie obowiązków służbowych, bądź przekroczenie uprawnień. I tak np. Werner został oskarżony o sprzedaż dresów gatunku niższego —

po cenach gatunku wyższego, co spowodowało superatę w wysokości 70 tys. zł.

NIIEPOPRAWNI

We wrześniu 1957 r. Wacław Biniszewski, za kradzież został umieszczony w domu poprawczym. Za to samo przestępstwo skazano go 26 II 1960 r. na 2 lata więzienia. 2 XI 1962 r., nowy wyrok — 1,5 roku więzienia, tym razem za udział w bójce. Po wyjściu na wolność, Biniszewski pracował tylko miesiąc. Uznał, że praca jest za ciężka, i znów wkroczył na drogę przestępstwa. Sam lub ze współwinnikiem, Kazimierzem Nogą (mającym również bogatą przeszłość), dokonał dwóch włamań z kradzieżą oraz napadu rabunkowego. Mianowicie, 15 listopada 1963 r. w Tłokini Kościelnej (pow. Kalisz), po obrabowaniu Mariana Ch., oskarżeni zadali swej ofierze szereg obrażeń nożem fińskim i rękociągą pistoletu — straszaka.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Osrodek w Kaliszu. (ak)

Mordercy Żydów pińskich przed sądem

Przed sądem przysięgłych w Brunsziku toczy się proces przeciwko b. oficerom SS, Magillowi, Borscheuerowi, Dunschowi, Wegenerowi i Nentwichowi.

Odpowiadają oni za zamordowanie w latach okupacji tysiąca Żydów w Pińsku. Nawet zeznający jako świadek b. SS-Oberscharführer Otto Kihorn określił wypadki pińskie, jako w całym tego słowa znaczeniu polowanie na Żydów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

sport • sport • sport

Nadbałtycki występ szczypiornistów Grunwaldu zadecyduje o ligowej egzystencji

Nie wiedzie się nam w halowych sportach zespołowych. Obok koszykarzy Lecha również szczypiornicy Grunwaldu, jedyny nasz reprezentant w I lidze 7-osobowej mają poważne kłopoty z utrzymaniem się w ekstraklasie.

Przed dwiema ostatnimi kolejkami spotkań Grunwald zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli mając na swoim koncie 13 punktów. Ostatni, Górnik Siemianowice ma ich 12. Najgroźniejszy „konkurent” poznanlaków do spadku AKS Chorzów który uplasował się na 10 miejscu, ma taką samą ilość punktów co poznaniancy a wyprzedza ich tylko stosunkiem bramek. Tak więc walka o utrzymanie się w ekstraklasie rozegra się właśnie pomiędzy Grunwaldem i AKS-em Chorzów.

W ostatnich dwóch kolejkach spotkań Grunwald wyjeżdża do Gdańska, gdzie jego przeciwnikami będą miejscowe zespoły Spójni i Wybrzeża. Te dwie drużyny zajmujące obecnie 4 i 6 pozycję w tabeli grają bardzo dobrze i poznaniancy będą musieli rozegrać naprawdę doskonały mecz aby wywieźć z nad morza 4 punkty. Mówimy dlatego o czterech punktach, gdyż AKS w sobotę i niedzielę przysięga u siebie AZS Kraków i Pogoń Zabrze, zespoły plasujące się w środkowej części tabeli, którym już nie grozi ani spadek ani... mistrzostwo. W tej sytuacji mogą one grać z mniejszym animuszem co w efekcie może przynieść dwa zwycięstwa drużynie chorzowskiej.

Pewną nadzieję dla poznanlaków kibiców szczypiorniaka przyniósł ostatni Walny Zjazd Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Na wniosek Gdańska i Warszawy postanowiono powiększyć 7-osobową ligę do 14 drużyn (nikt by nie spał a dwie by wychodziły). Argumentem wnioskodawców był fakt zbyt krótkiego sezonu rozgrywek, które trwały zaledwie 3 miesiące. Potem większość zespołów właściwie nie robi i przygotowanie do nowego sezonu kosztuje kluby bardzo dużo pieniędzy. Przy 14 zespołach niewątpliwie podniosłyby się koszty rozgrywek, gdyż przybyłyby dwa mecze wyjazdowe, ale również każda drużyna miałaby o dwa

mecze więcej na własnym terenie, co przy obecnej popularności piłki ręcznej zwłaszcza 7-osobowej przyniosłoby znaczny dochód. Projekt uchwalony na walnym zjeździe musi być zatwierdzony przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki.

Dla lepszej orientacji podajemy końcówkę aktualnej tabeli rozgrywek:

8 Pogoń Zabrze	20	16	339:383
9 AZS AWF W-wa	20	14	336:357
10 AKS Chorzów	20	13	359:412
11 Grunwald Pn	20	13	326:415
12 Górnik Siem.	20	12	341:381

Pierwsi mistrzowie lodowej tafli

Tytuł mistrzów świata w jeździe parami w łyżwiarstwie figurowym zdobyli para NRF Kilius — Baeumler — 13/314,5 przed parą radziecką Bielousowa — Protopopow 14/313,7 reprezentantami Kanady Wilkes — Revell 28/301,5, rożenstwem Joseph (USA) 35/298,1 i parą NRF Piersdorf — Matzdorf.

Puchar Zdobywców Pucharów

W spotkaniach 1/4 finału piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów zespół Manchester United pokonał Sporting Club Lizbona 4:1 (2:0) a drużyna Celtic Glasgow wygrała ze Slovanem Bratysława 1:0 (0:0).

Cassius Clay mistrzem świata wszechwag

Bokser amerykański, Cassius Clay, zwycięzca Polaka, Pietrzkowskiego z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie, został nowym mistrzem świata zawodowców w wadze ciężkiej. — W dramatycznej walce o mistrzowski tytuł z Sonny Listonem, 22-letni Clay odniósł, na ringu w Miami Beach zwycięstwo przez nokaut w 7 rundzie.

30-letni Sonny Liston nie zdołał obronić tytułu bokerskiego mistrza świata zawodowców wagi ciężkiej. — W dramatycznej walce o mistrzowski tytuł z Sonny Listonem, 22-letni Clay odniósł, na ringu w Miami Beach zwycięstwo przez nokaut w 7 rundzie. — W dramatycznej walce o mistrzowski tytuł z Sonny Listonem, 22-letni Clay odniósł, na ringu w Miami Beach zwycięstwo przez nokaut w 7 rundzie.

Pierwsze słowa nowego mistrza świata brzmiały: „Teraz ja jestem królem”.

Na trybunach Convention Hall w Nowym Jorku zebrano się 8 tys. widzów. Wśród nich znajdowali się stynni, byli mistrzowie świata: Ray, „Sugar”, Robinson, Joe Louis, Eddie Machen i Rocky Marciano. (PAP)

Stadion sportowy w Manieczkach

Kombinat PGR w Manieczkach, pow. Srem, należy do produjących w kraju pod względem produkcyjnym. Ostatnio nastąpiło także duże ożywienie w dziedzinie kultury fizycznej. Sportowcy 7 zakładów tego kombinatu w liczbie 183, wzięli udział w zimowej spartakiadzie. Zwycięzcami poszczególnych konkurencji zostali: w jeździe szybkiej na łyżwach — M. Frackowiak, w warcach — H. Stawska i w strzelaniu kobiet — K. Wypych — wszyscy z Grzybna. Strzelanie w konkurencji mężczyzn wygrał Fr. Rachmajda z Krzyżanowa, w tenisie stołowym zwyciężył Marian Prałat z Grzybna; w szachach — G. Rosadziński z Szoldr oraz w podnoszeniu odważników (17,5 kg) — E. Badke z Grzybna i (25 kg) — F. Gućia z Manieczek.

Nagrody wręczył zwycięzcom dyr. inż. J. Baier, który zakomunikował, że w kombinacie zostanie wybudowany w czynnie społecznym stadion sportowy z halą gimnastyczną. Jesteśmy przekonani, że realizacja tego planu nastąpi szybko i sprawnie. (P)

„Piekło oświęcimskie” w prasie amerykańskiej

Zeznania byłego więźnia Oświęcimia dr Ottona Wolkena odbiły się stosunkowo głośnym echem na łamach prasy amerykańskiej, która dotychczas ograniczała się do dość skromnych i suchych relacji z procesu katów oświęcimskich, pomijając drastyczniejsze szczegóły i unikając jego oceny.

„New York Herald Tribune” podkreśla, że przysłuchujący

Zadanie Cypryckich

Obrońca Republiki

W związku z decyzją prezydenta Makariosa zreorganizowania sił bezpieczeństwa i utworzenia Ochotniczej Gwardii Narodowej dla obrony Republiki przed groźbą agresji z zewnątrz i dla przywrócenia normalnej sytuacji na wyspie organizacje związkowe Greków cypryjskich opublikowały w środę specjalne oświadczenie.

Organizacje te stwierdzają, że obowiązkiem wszystkich Cypryckich jest udzielenie poparcia legalnym władzom Republiki i wspólna walka przeciwko grożącej Cypru agresji. (PAP)

Impas w sprawie Cypru — trwa

Impas cypryjski trwa. Wtorowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa skończyło się potwierdzeniem impasu.

Cypr, a wraz z nim ZSRR i CSRS, nie chcą przystać na żadne rozwiązanie, które zawierałoby wzmiankę o układzie londyńskim, gdyż układ ten został wymuszony na Cyprze. Z kolei Brytyjczycy domagają się nadal powołania się na układ w jakiejkolwiek rezolucji.

Sprawa jest tym bardziej skomplikowana, że Karta NZ nie uprawnia Rady Bezpieczeństwa ani w ogóle ONZ do unieważniania układów międzynarodowych. Cypr twierdzi, że układ został unieważniony przez rząd cypryjski z powodu naruszenia go przez Turcję i W. Brytanię, wobec czego prośba cypryjska o gwarancje Rady Bezpieczeństwa nie ma nic wspólnego z układem.

Brytyjczycy natomiast wychodzą z założenia, że żaden z sygnatariuszy układu nie może apelować do ONZ o gwarancje, gdyż stanowi to naruszenie układu.

Sprawa Heyde - Sawade nie została zamknięta

Śmierć głównego realizatora hitlerowskiego programu eutanazji prof. Heyde-Sawade, nie zdjęła z porządku dnia sprawy prof. Heyde-Sawade. Pismo na ten temat tygodnik zachodnioprymiński „Stern”, który przypomina, że szeroki krąg osób w Szlezwik-Holszty nie wiedział przez długie lata, iż lekarz psychiatra we Flensburgu dr Sawade to nikt inny jak prof. Heyde, winny śmierci około 100 tysięcy ludzi.

„Stern” ogłosił listę obejmującą 18 nazwisk osobistości z których każda zajmuje wysokie stanowisko. To oni kryli Heydego, popierali go i zapewnili mu całkowitą bezkarność. Co najciekawsze, żadna z tych osób nie poniosła konsekwencji za swą postawę i czyny, które były czynami karalnymi.

Telefony

• Przy ul. Czerwonej Armii targnął się na życie 16-letni U. M. Chłopak wykorzystując nieobecność domowników powiesił się na drzwiach szafy. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

• Po sprzeczce z żoną, usiłował zatruć się gazem świetlnym 28-letni U. S. z ul. Jackowskiego. Samobójcze zamiary pokrzyżowano, przewożąc go do szpitala.

• Po wtorkowej awarii, wczorajszego dnia minął dla ekip Pogotowia Elektrycznego wyjątkowo spokojnie. Interweniowano w 35 wypadkach. Poza zwarciami na lini, na skutek czego Akademia Medyczna przy ul. Świeckiego przez okres godziny pozostała bez prądu, poważniejszych usterek nie zanotowano. (za)

Pieniądże się znalazły

Do sklepu spożywczego MHD przy ul. Strzeleckiej 12 przyszła dziewczynka lat około 13, z zamiarem poczynienia zakupów. Kiedy przyszło do płacenia za towar okazało się, że małej zginęło 50 zł. Nie nie zdołała zahamować potoku dziecięcych łez. Z próżnymi rączkami wróciła do domu. Dopiero po wyjściu zapłakanego dziecka pieniądze się znalazły. Cóż z tego kiedy nikt nie zna małej klientki. Tymczasem pieniądze czekają na małą właścicielkę.

Opowiedział nam o tym telefonnicznie kierownik wymienionej placówki handlowej, prosząc o zgłoszenie w gazecie. Czynimy to z wielką przyjemnością. Być może notatka odniesie skutek. (za)

Kronika gospodarcza

WIĘCEJ MASZYN I APARATÓW DLA PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego, specjalizująca się w produkcji urządzeń do rozlewu wina, wódek, piwa, soków i mleka otrzymała ostatnio wielką nowocześnie halę. Pozwoliło to założyć przystąpić do produkcji dotychczas importowanych — tzw. automatycznych linii rozlewniczych o wydajności od 2 do 9 tys. butelek na godzinę. Rozpoczęto też serijną produkcję pasteryzatorów dla przemysłu owocowo-warzywnego.

JUŻ NIEDŁUGO PŁYT PIŁNIOWE Z CZARNKOWA

Fabryka Płyt Piłniowych w Czarnkowie w IV kwartale br. rozpocznie produkcję. Ekipy robocze rozpoczęły już montaż niektórych maszyn i urządzeń. Na bieżącą kolejową fabryki przybawia systematycznie elementy wyposażenia zakładu.

Fabryka czarnkowska należeć będzie do najbardziej nowoczesnych i największych w kraju wytwórni płyt piłniowych i porowatych. Roczna jej produkcja wyniesie ok. 50 tys. ton tych płyt. Pracować tu będzie m. in. ogromna 500-tonowa prasa do płyt prod. ZUT Zgoda. (PAP)

ZAPOZNAJ SIĘ Z NOWYM REGULAMINEM GRY W KOLEKTURACH F. G. L. „KOZIOŁKI”. K622

O byś się o rentę starał — tak życzyć można by ludziom, których się nie lubi. Wprawdzie od kilku lat załatwianie tych spraw nie stanowi dla obywatela tak wielkiej mitęgi jak poprzednio, ale przecież nadal wymaga wiele zachodu. Wystarczy powiedzieć, że przy staraniu się o rentę starczą należy złożyć 5 załączników, o rentę inwalidzką — co najmniej 6, o rentę rodzinną — jeszcze więcej. A przecież załącznik załącznikowi nierówny. Co innego oświadczenie pracownika (np. na temat tego czy pozostaje zatrudniony lub posiada dochody z innych źródeł), a co innego dowody stwierdzające wymagany do przyznania renty starczy okres zatrudnienia. To ostatnie wymaga żmudnego kompletowania dokumentów, a nierzadko uciekać się trzeba do zeznań świadków, zeznań, które powinny mieć ściśle określone treści i formy.

Nie ulega wątpliwości, że przed przyznaniem renty trzeba zbadać wiele okoliczności — by zapobiec nadużyciom w postaci wypłacania pieniędzy ludziom do tego nieuprawnionym. Stąd też rzeczą pochoptą byłoby wyrugowanie wieksości wymaganych od petenta załączników. Wydaje się jednak, że niektóre można by sobie darować. Np. do każdego wniosku o rentę rodzinną należy dołączyć m. in. dowód stwierdzający datę urodzenia zmarłego pracownika. Nie bardzo wiadomo dlaczego. Przecież wyciąg z aktu zgonu (i taki dokument trzeba złożyć) informuje ile lat miał pracownik w chwili śmierci.

W sprawach rentowych wymaga się składania szeregu oświadczeń. I z nich należało by chyba zrezygnować na rzecz wprowadzenia odpowiednich rubryk w formularzach wniosków o rentę.

Można przyjąć, że po szczegółowej analizie dałoby się wyeliminować jeszcze kilka załączników. Jednakże nie tutaj kryją się możliwości jakiegos bardziej zasadniczego przełomu w sprawnej i szybszym niż dotychczas załatwieniu spraw rentowych. Naszym zdaniem można taki cel osiągnąć poprzez podnie-

Artykuł konkursowy

Przedrentowa biegania

sienie poziomu informacji i lepszą działalność zakładów pracy, które zostały w 1961 r. zobowiązane do wykonywania szeregu czynności w sprawach rentowych.

Najpierw kilka uwag o informacji. Jej nasilenie jest niezbędne skoro się zważy, że przepisy rentowe są skomplikowane. Jak bardzo, o tym świadczy choćby fragment z „Informatora o rencie starczej” (wydany przez ZUS w 1962 r.): „Informacje zawarte w niniejszej broszurce dotyczą w zasadzie spraw typowych i dlatego nie uwzględniła przypadków szczególnych”. A więc na 30 stronach normalnego formatu książko-

Jeżycach w poniedziałki, piątki i soboty, a na Wildzie we wtorki i czwartki). Zastanawia przede wszystkim fakt, że w trzech dzielnicach przyjmuje się petentów 3 razy w tygodniu, natomiast na Wildzie — dwa, a na Nowym Mieście — tylko raz w tygodniu!

Punkty informacyjne ZUS w przydzielonych DRN służą petentom, będącym pracownikami zakładów, których załoga nie przekracza 300 osób. W większych przedsiębiorstwach sprawy te załatwiają zakładowe referencje związkowe. Ich obowiązkiem jest m. in.:

▲ Wszelkie informacje. Różnie z tym bywa,

Radzę Administracji...

wego nie udało się autorom informatora dokonać wyczerpującego omówienia przepisów, dotyczących tylko jednego rodzaju renty. Jakżeż wile muszą się te przepisy wydawać przeciętnemu obywatelowi! A tymczasem z informacją nie jest dobrze. Wspomnieliśmy o informatorze, dotyczącym renty starczej. Ukazały się ponadto podobne wydawnictwa, traktujące o rencie inwalidzkiej i rodzinnej. Nakład był jednak za mały. Tak należy sądzić, skoro obecnie ZUS nie może zaopatrywać w te informatory poznańskich zakładów pracy.

Pewne zastrzeżenia mieć można również co do godzin przyjmowania petentów w informacyjnych punktach ZUS-u, działających przy przydzielonych DRN. Mniejsza o różne dni załatwiania interesantów (np. w Poznaniu na

często wręcz źle. Dlatego wydaje się być uzasadniony postulat intensywniejszego niż dotychczas szkolenia referentów.

▲ Przyjmowanie wniosków lub spisywanie ich na formularzach.

▲ Udzielanie — osobom zgłaszającym wniosek — pomocy w uzyskaniu dowodów spoza zakładu pracy. Niestety, w praktyce bardzo często petent może polegać tylko na sobie. Choćby z tego względu, że dokumentacja przygotowywana przez przedsiębiorstwo sporządzana bywa niedbale (np. jeśli chodzi o odbieranie zeznań świadków). W rezultacie ZUS musi ich ponownie przesłuchiwać.

Te uwagi nie dotyczą wszystkich przedsiębiorstw. W wielu do spraw rentowych podchodzi się z całą odpowiedzialnością. Jednakże zjawiska,

których wspomnieliśmy, istnieją. Najgorzej rzecz ma się z informacją. Wprawdzie w większości zakładów wiszą plakaty „Informacje w sprawach rentowych”, ale rubryki, w których winno się znaleźć nazwisko referenta rentowego i godziny przyjmowania petentów — często świecą pustką.

Od niedawna została wprowadzona innowacja, polegająca na tym, że pracownik, któremu do osiągnięcia wieku wymaganego dla uzyskania renty starczej brakuje co najmniej 5 lat, może zgłosić wniosek o wpisanie do legitymacji ubezpieczeniowej okresów zatrudnienia i okresów zaliczanych do zatrudnienia (chodzi tu m. in. o służbę wojskową, pobyt w obozie koncentracyjnym itp.). Jest to duże udogodnienie. Kiedy bowiem nadejdzie czas starania się o rentę, odpadnie potrzeba żmudnego zbierania dowodów zatrudnienia. Będą one zawarte w legitymacji. Jednakże mało kto o tym wie. Można tak twierdzić, ponieważ do ZUS-u prawie nie wpływają wnioski o dokonanie wpisów okresów zatrudnienia. Winę ponoszą znów zakładowe referencje, którzy powinni wychodzić naprzeciw petentom. W przedsiębiorstwie jest to przecież znacznie łatwiejsze niż w urzędzie.

Przypominamy, że nasz konkurs „Radzę administracji” — trwa. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie w terminie do 31 marca projektu usprawnienia pracy w przydzielonych rad narodowych lub innych urzędach. Propozycje winny mieć na celu przede wszystkim poprawę obsługi obywatela. Fundusz nagród dla zwycięzców konkursu wynosi 20.000 złotych.

MICHAŁ ŁUCZAK

Koszalin — miasto rozmachu

Z imą trudniej niż w lecie dostrzec wiele uroków Koszalina. Ktoś, kto odwiedza stolicę nadmorskiego województwa, po trzech lub choćby dwóch latach, musi jednak obiektywnie wyrazić podziw dla zmian, widocznych „bez względu na pogodę”. Ranga województwa zobowiązuje, toteż Koszalin dawno wyszedł już z okresu administracyjnego ząbkowania, odbudowy zniszczonej wojennych itd. Nie zamierzam tu podkreślać roli współpracy Poznania z tym miastem; wypisano na ten temat niejedną kartkę papieru. Warto jednak odnotować kilka wrażeń z sąsiedniego podwórka.

Już na nowym dworcu koszańskim przybysz jest mile zaskoczony panującą wszędzie czystością. W głównym holu zwraca uwagę oryginalna dekoracja plastyczna ścian i wysokich, marmurowych kolumn.

Przy ul. Świerczewskiego, prowadzącej od dworca do głównej ul. Zwycięstwa, pod dachem już kilka długich, czteropiętrowych bloków ze sklepami. Te ostatnie tworzą tu nowy, tzw. ciąg handlowy. Dalej, hotel „Jałta” z placówką „Orbisu” i restauracją, jakiej nie powstydziłaby się Warszawa.

Zmieniły też oblicze sklepy śródmieścia. Większość z nich przebudowano na supernowoczesne. Zaopatrzenie dobre.

A ponadto wyburzono stary budynek, zasłaniający widok z ul. Zwycięstwa na centralne planty i główną

pocztę. Powstaje piękny dworzec autobusowy. Trwają w nim prace wykończeniowe. Każdego roku na koszańskich nowych osiedlach mieszkaniowych przybywa po kilka tysięcy izb. Rozbudowują się osiedla spółdzielcze, wzrasta stale liczba rodzinnych domków indywidualnych.

Wszystko, co podałem wyżej, to widoczny ślad, pełnej stabilizacji i rozwoju życia koszańskian. Rok XX-lecia Polski Ludowej, nasze sąsiednie województwo witać będzie wieloma dalszymi sukcesami w różnych dziedzinach. W potocznej rozmowie na temat rozwoju miasta i województwa, koszańskianie wyrażają pogląd, że już niedługo w całym kraju będzie się głośno mówić o osiągnięciach w rolnictwie koszańskim, a także o produkcji zakładów elektronicznych „Kazel”, które ze względu na skomplikowany rodzaj wytwarzanych antyimprowizacji, awansowały do rangi czołowych w kraju. Na koszańskich placach budowy nie ma prawie przestojów (chyba z powodu silnego mrozu). Przedsiębiorstwa, podległe Koszańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, przygotowały np. w styczniu br. do odbioru technicznego 300 izb mieszkalnych, a do końca marca przekazać jeszcze 1.000 dalszych.

Nie sposób zrelacjonować wszystkich wrażeń, zebranych „na gorąco”, podczas jednodniowego pobytu w Koszali-

nie. Gwoli uczciwości, trzeba jednak „zahaczyć” o sprawy kultury, bo i one w koszańskim grodzie nie są spychane na ostatnie miejsce.

Na Chełmskiej Górze króluje od ubiegłego roku telewizyjna stacja przekaznikowa, a program warszawski (przez Bydgoszcz), można odbierać w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. W odremontowanym Wojewódzkim Domu Kultury działa dziś wiele sekcji zainteresowań. Organizowane są wystawy plastyków (również poznańskich), spotkania autorskie, odczyty itp.

Orkiestra Filharmonii Objazdowej dociera nawet do najbardziej odległych miast województwa, zyskując sobie wszędzie zasłużone uznanie.

Bałtycki Teatr Dramatyczny, znany z doskonałych występów w Warszawie oraz na festiwalach teatralnych w Kaliszu i Toruniu, obchodził w tych dniach jubileusz 10-lecia swego istnienia. W okresie tym na obu scenach, w Koszalinie i Słupsku, odbyło się 81 premier różnych sztuk. Przedstawienia obejrzało półtora miliona widzów. Na uroczystości jubileuszowe teatru, odbywające się pod protektoratem wicepremiera Zenona Nowaka, przygotowano 82 premiery — „Lillę Wenedę” J. Słowackiego.

JANUSZ ŁYSZYK

O świadomym macierzyństwie optymistycznie

Od paru lat tysiące aktywistów społecznych i dziesiątki tysięcy etatowych pracowników służby zdrowia, obok tradycyjnych obowiązków, poświęcają czas na uświadamianie kobiet jak mają się strzec przed niechcianą ciążą. W odróżnieniu od np. Wielkiej Brytanii, Australii czy krajów skandynawskich, w Polsce dotąd jeszcze nie ma specjalnych instruktoerek świadomego macierzyństwa. Na polozne i ginekologów spadły więc nadprogramowe obowiązki. Ich zasięg trafnie oddają dwie liczby. Mamy niespełna 2 tysiące ginekologów a samych poronień szpitalnych przeszło 200 tysięcy rocznie — i szacunkowo drugie tyle w spóldzielczych i prywatnych gabinetach lekarskich.

Z każdym skierowaniem na szpitalne przerwanie ciąży łączą się przynajmniej dwie wizyty lekarskie. Jedna, w czasie której poucza się pacjentkę o sposobach zapobiegania, oraz druga, gdy lekarz sprawdza czy jego wskazówki były zrozumiane i stosowane. Mamy więc około pół miliona wizyt obowiązkowych, nie licząc setek tysięcy porad w poradniach „K”, Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa, Izbach Porodowych itd. Trzeba zadać pytanie: czy ten cały trud odpłaca się wynikami? Czy kobiety, które chcą ograniczyć ilość dzieci, czynią to przede wszystkim przez zapobieganie ciąży?

Rozważania nad statystyką

Chcąc odpowiedzieć, przyjrzyjmy się statystyce poronień szpitalnych w poszczególnych województwach i miastach wydzielonych w 1962 r.

Największą liczbę notuje województwo katowickie: prawie 30.000. Następnie idą: województwo wrocławskie — bez Wrocławia — 17.500, Warszawa 15.000 i województwo warszawskie 14.500. Najmniej poronień było we Wrocławiu i w Poznaniu — po 4.000, oraz w Krakowie — 5.000. Województwa rolne i o największym przyroście naturalnym (olsztyńskie, koszalińskie, opolskie, zielonogórskie i szczecińskie) zajmują środek tabeli: po 6—8.000 szpitalnych przerwań ciąży w 1962 r.

Na pierwszy rzut oka takie „lokaty” wydają się logiczne: im poronień mniej tym większy przyrost i odwrotnie. Jednak z układu tabeli wynika jeszcze jedno. Mianowicie to, iż najwięcej zabiegów przypada na ośrodki nasycone specjalistycznymi poradniami „K” i TSM — tam, gdzie li tylko od samej kobiety zależy, czy dopuści do niechcianej ciąży, czy potrafi jej unikać. A przecież działalność TSM i służby zdrowia zmierza do zastąpienia sztucznych poronień — zapobieganiem zapłodnieniu. Słusznie chyba pisze dr Leokadia Grabowiecka, działaczka Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa:

„Wydaje się, że w naszym kraju główną przyczyną tego zjawiska (masowych poronień — red.) jest już tradycja. Od niepamiętnych czasów przerywanie ciąży... było jedynym i powszechnie stosowanym sposobem regulacji urodzin... a w hierarchii „ważności” zabiegów, zabieg przerywania ciąży znajduje się na ostatnim miejscu, daleko za ekstrakcją zęba, zanekcją itp.”. (Z publikacji pt. „Analiza poronień oraz działalność placówek położniczo-ginekologicznych w zakresie antykoncepcji w 1962 r.”).

A jednak optymizm!

Trudno więc mówić o imponujących osiągnięciach. Mimo sześciu lat działalności uświadamiającej, w paru największych miastach polskich liczba poronień przewyższa porody, a spadek zabiegów szpitalnych (tj. różnica między punktem szczytowym w 1960 r. a 1962 rokiem) wynosi zaledwie 6,7 procent. Jeszcze mniej — tylko 4 procent — spadły poronienia rozpoczęte poza i dokończone w placówkach społecznej służby zdrowia. Można by więc sądzić, iż wszystko zostało niemal po dawnemu.

Jeśli mimo to uważamy, że działalność TSM i innych placówek świadomego macierzyństwa rokuje pomyślnie, mamy „ku temu” co najmniej dwa powody.

PIERWSZY: bardzo wolny spadek liczby poronień szpitalnych wypadł w czasie, gdy produkcja i sprzedaż środków antykoncepcyjnych jeszcze nie pokrywała zapotrzebowania. Obecnie, kiedy najprostsze i bardzo tanie środki mechaniczne i chemiczne można kupić w każdym z 17 tysięcy kioszków „Ruchu” (nie licząc aptek, drogerii, sprzedaży korespondencyjnej, sprzedaży we wszystkich placówkach specjalistycznej służby zdrowia itd.) — zapobieganie niechcianej ciąży przestaje napotykać na „obiektywne” przeszkody.

DRUGI: jak zwykle, tak i w tym przypadku najtrudniejszy był początek — wyłom w „złej tradycji”. Jak ją nazwała dr Grabowiecka. Ponieważ — mimo, że w dziewiętnasty rok życia weszła już ogromna liczba kobiet urodzonych w 1945 r. — poronienia dalej spadają, a jednocześnie wzrasta „przebieżność” antykoncepcyjnych, sądzić trzeba, że przynajmniej w miastach młode pokolenie kobiet zrywa ze „złą tradycją”. Dodatkowy dowód: w 1962 r. poradnie „K” udzieliły trzy razy więcej wskazań jak zapobieganie ciąży, niż skierowań na jej przerwanie.

Demografowie, socjologowie i ekonomiści uważają, że optymalny przyrost naturalny w Polsce powinien wynosić obecnie 10 promille, a w przyszłości, w miarę rozwoju mechaniki i automatyki produkcji — odpowiednio mniej.

IRENA FRĄCKOWIAK

Zza kulis II wojny światowej

DREZDEŃSKIE REQUIEM

Jest pierwsza połowa lutego 1945 roku. Zmagania drugiej wojny światowej przeniesione już zostały rozstrzygającym wysiłkiem Radzieckich Sił Zbrojnych i Ludowego Wojska Polskiego na zachód od przedwojennych granic Trzeciej Rzeszy. 25 stycznia radzieckie jednostki pancerne przekroczyły Odrę w rejonie Oławy, 30 stycznia pod Kostrzynem, 1 lutego 1 armia Wojska Polskiego rozpoczęła działania na Pomorzu Zachodnim. Tym samym obrońcy Moskwy i wyzwolicieli Warszawy stworzyli już przesłanki rychłego szturmu Berlina oraz pochodu przez Łabę. Przesadzili w praktyce o rychłym zwycięstwie koalicji antyhitlerowskiej.

W związku z tym 4 lutego w Jałcie na Krymie rozpoczyna się konferencja szefów rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR, która ma między innymi przygotować wspólną akcję trzech mocarstw, zmierzającą do rozwiązania problemów poli-

tycznych i ekonomicznych powojennej Europy.

Lecz Churchill, który w niemałym stopniu zadecydował o opóźnieniu stworzenia drugiego frontu antyhitlerowskiego w Europie, wybiera się na Krym niezadowolony z sytuacji wojennej. Odczuwa brak atutów militarnych, przy których pomocy mógłby wywrzeć nacisk na stronę radziecką i zapobiec ludowo-demokratycznym przeobrażeniom w krajach wschodnio-europejskich. Ponieważ front anglo-amerykański — nie przekroczył jeszcze pozycji linii Zygryda, Churchill zamierza uzyskać te atuty przez odpowiednio zorganizowaną manifestację potęgi lotnictwa bombowego mocarstw zachodnich. Dlatego 1 lutego wydał rozkaz swemu ministrowi lotnictwa Sir Archibaldowi Sinclairowi, by zmasowane siły RAF zaatakowały jak najwcześniej któreś z miast niemieckich, położonych w pobliżu frontu wschodniego. I to tak, by z jednej strony demonstrować w możliwie najbardziej efektowny sposób swe niszczy-

cielskie możliwości, wpłynąć „zmiękczająco” na komunistycznego partnera rozmów, zarazem zaś, by stworzyć pozory, iż przełomowe sukcesy Armii Radzieckiej osiągnięte zostały dzięki realizowanemu w ten sposób „aktywnemu braterstwu broni zachodnich sojuszników”.

Początkowo Sinclair próbuje oponować. Tłumaczy: nie powinno się przerywać ważnych militarnie działań RAF przeciwko niemieckiemu przemysłowi paliw syntetycznych; ponadto angielscy lotnicy, by dokonać masowego nalotu na któreś z miast wschodnionieemieckich, będą musieli przebyć wiele set niebezpiecznych kilometrów nad całym obszarem nieprzyjacielskim, zacięciem jeszcze bronionym przez samoloty (także odrzutowe) hitlerowskiej Luftwaffe. Ale rozjątrzony tylko opozycja ministra premier brytyjski, ani myśli zrezygnować z wykoncypowanego atutu politycznego przeciwko Stalinowi. Sinclair więc — o którym zresztą znany polityk labourystowski — Crossman, twierdzi, iż „nigdy nie grzeszył cywilną odwagą” — ustępuje. Wyznaczając jako cel owego pokazowego nalotu Drezno, rozkazuje głównodowodzącemu lotnictwem bombowym RAF, Sir Arthurowi Harrisowi porozumieć się z Amerykanami, by zapewnić także ich współdziałanie.

Kiedy też Churchill udaje się do Jałty, trwają już przygotowania do wspólnej wyprawy nad Drezno. Termin ustalony początkowo na 7 lutego wydaje się najkorzystniejszy dla wybijania z niej odpowiedniego kapitału politycznego. Wiadomości o całkowitym zniszczeniu przez bombowce brytyjskie i amerykańskie w ciągu niewielu godzin dużego, całkiem „dziewiczego”, jako że nietkniętego dotychczas nalotami miasta, powinny bowiem nadejść na Krym właśnie wówczas, kiedy konferencja Wielkiej Trójki będzie znajdowała się w decydującej fazie przetargów.

Później co prawda strona brytyjska będzie tłumaczyła dokonanie masakry drezdeńskiej względami wojskowymi. Nie może jednak przytoczyć jakichkolwiek argumentów na poparcie tezy o wojskowej celowości ataku na to właśnie miasto.

Drezno nie było bowiem węzłem komunikacyjnym, którego unieruchomienie mogło wywrzeć wpływ na ruchy wojsk hitlerowskich w kierunku frontu wschodniego, przebiegającego aktualnie wzdłuż Odry. Nie było również ośrodkiem przemysłowym, w któ-

Dokończenie na str. 4

Umiera człowiek — czterdziestoletni, w pełni rozwoju sił twórczych. Cały jego organizm jest zdrowy i mógłby funkcjonować jeszcze długo, gdyby nie schorzenie układu krążenia. Lekarze robili wszystko: zastrzyki, masaże mięśnia sercowego... Niestety, nastąpił nieodwracalny zgon.

Zgon... Ale czy nieodwracalny? Dziś jeszcze medycyna nie potrafi przywrócić takiemu człowiekowi życia, ale za lat dziesięć, czy kilkadziesiąt? Profesor Ettinger z Uniwersytetu Wiedeńskiego zastanawia się: — Czy mamy pogrzebać takiego zmarłego? Właściwie jego ciało należałoby w chwili śmierci zamrozić w temperaturze zbliżonej do absolutnego zera, zanurzając na przykład w ciekłym helu. Umieściłoby się je następnie w superlodówce, takiej „lodowej sypialni” i niechby człowiek czekał, aż za lat kilkadziesiąt, czy nawet kilkaset medycyna nauczy się ożywiać zamrożony w ten sposób organizm i leczyć schorzenia, które stały się przyczyną śmierci.

Sprzed milionów lat

Uczonych od dawna interesował dziwny opad, jaki po-

UCZENI TWIERDZA

Człowiek może być nieśmiertelny

zostaje po rozpuszczeniu w wodzie bryłki soli potasowej. Jego powstawanie tłumaczono m. in. obecnością w mineralenkwadach różnych metali. Rewnego razu, radziecki uczonec, N. Czudinow, badając roztwór soli potasowej, musiał na pewien czas oderwać się od swych zajęć i gdzieś wyjechać. Kiedy po tygodniu wrócił, spostrzegł, że osad ów jak gdyby wyrósł. Wziąwszy go pod mikroskop stwierdził, że w kropli roztworu pełno jest żywych drobnoustrojów. Chcąc sprawdzić doświadczenie skrytykował go powrotem, a gdy po dwóch miesiącach znów rozpuścił bryłkę w wodzie, pojawiły się te same drobnoustroje.

A więc w bryle soli potasowej pochodzącej sprzed 350 milionów lat zachowały się w stanie głębokiej anabiozy żywe organizmy z tamtego okresu i dziś znalazłszy się w sprzyjającym dla ich rozwoju środowisku ożyły znów...

Podobne drobnoustroje odkrył francuski biolog, Dombrowski, w źródłach wody mineralnej. Drzymały one w pokładach solnych w głębi ziemi przez 600 milionów lat!

Przykładów ożywienia drobnoustrojów po milionach lat można przytoczyć wiele. Ale to są organizmy niższego rzędu. Nie można natomiast powiedzieć tego o trytonie, który jest kręgowcem takim samym jak człowiek. Tryton ów, którego w ubiegłym roku znaleziono w bryle pamińskiego lodowca przeleżał w kryształach lodu — jak wykazały ostatnie badania — przeszło 5 tysięcy lat, a ogrzany do pokojowej temperatury ożył i żył przez 12 godzin.

Próby ze zwierzętami

W ostatnich latach wielu uczonych próbowało drogą eksperymentalną pogrążyć różne organizmy w „lodowym śnie” i później przywracać je do życia.

pomoce naukowe. Nie bez znaczenia też jest fakt, że słuchacze szkół oficerskich zdobywają zawod na koszt państwa oraz otrzymują w ciągu nauki bezpłatne wyżywienie, umundurowanie i zakwaterowanie.

A oto nazwy i adresy szkół oficerskich (w nawiasach zakres egzaminów wstępnych). **Oficerska Szkoła Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu** (badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych w Poznaniu** (badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie** (matematyka, fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych w Olsztynie** (matematyka, fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu** (matematyka i fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu** (matematyka i fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych w Radomiu** (matematyka, zagadnienia lotnicze, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła Radiotechniczna w Jeleniej Górze** (matematyka i fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych w Olsztynie** (matematyka, fizyka, badania psychologiczne, próba sprawności fizycznej). **Oficerska Szkoła KBW i WOP** (badania psychologiczne i próba sprawności fizycznej). (mi)

Oficerskie szkoły zawodowe

Co dalej po maturze

Co roku tysiące młodych ludzi, stojąc u progu dojrzałości, zastanawia się: co dalej? Jak pokierować swymi losami żywiołymi, jaki wybrać zawód, by jego wykonywanie sprawiło pożytek i dawało zadowolenie.

Odpowiadając na listy Grzegorza Kotwasa z Konina, Bernarda Szulca z Malgów (pow. Krotoszyński) i Jana P. z Poznania, którzy proszą nas o podanie warunków, jakie stawiane są przed kandydatami na oficerów Ludowego Wojska Polskiego, pragniemy na ten zaszczytny zawód zwrócić uwagę młodzieży kończącej szkoły średnie.

Nasza ludowa armia stanowi nie tylko gwarancję bezpieczeństwa, i suwerenności kraju. Wojsko Polskie to także wielka szkoła wychowania tysięcy młodych ludzi, wielka szkoła dająca żołnierzom konkretny zawód. Armia wyposażona w najnowsze sprzęty, potrzebuje odpowiednio przygotowanej kadry dowódców, specjalistów z różnych dziedzin. Przygotowaniem wysokokwalifikowanej kadry oficerskiej zajmują się Zawodowe Szkoły Oficerskie. Jest ich w kraju kilkanaście. A każda ma własną specjalizację.

O przyjęcie do szkół mogą się ubiegać kandydaci, którzy nie przekroczyli 24 lat życia, mają ukończoną szkołę średnią (ogólnokształcącą lub zawodową), są stanu wolnego i posiadają odpowiednie zdolności fizyczne i psychiczne do służby wojskowej.

Podania o przyjęcie kandydaci składają do komendanta obranej przez siebie oficerskiej szkoły zawodowej za pośrednictwem Wojskowej Komendy Rejonowej. Do podania, które ma formę ankiety dołączyć należy: życiorys,

wyciąg aktu urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły średniej, poświadczenie obywatelstwa polskiego w przypadku gdy kandydat nie ma dowodu osobistego lub zaświadczenia tożsamości, opinię organizacji społecznej lub partyjnej, ewentualnie zakładu pracy lub szkoły.

Po dopełnieniu tych formalności, kandydaci stają do egzaminu wstępnego, obejmującego — w zależności od kierunku nauki: matematykę, fizykę i chemię oraz próbę sprawności fizycznej i badania psychologiczne. Absolwenci szkół średnich z roku 1964, którzy uzyskają na egzaminie maturalnym z wymienionych przedmiotów ocenę bardzo dobrą lub dobrą, zwolnieni będą od egzaminu konkursowego.

Termin składania podań do szkół oficerskich, z wyjątkiem szkół lotniczych, mija 25 lipca br. Podania do szkół lotniczych składać należy do 15 maja. Górna granica wieku wynosi dla kandydatów do szkół lotniczych 23 lata. Wymagane jest również przeszkolenie na obozach Lotniczego Przeszkolenia Wojskowego I stopnia, (podstawowe przeszkolenie szybowcowe) i ukończenie z wynikiem pomyślnym przeszkolenia II stopnia. Te ostatnie organizowane są w okresie od 1 lipca do 30 października br. przez Aeroklub PRL, który pokrywa całkowite koszty utrzymania kursistów.

Nauka w szkołach oficerskich trwa 3 lata. W tym okresie podchorążowie zdobywają wszechstronne wykształcenie wojskowe. Poziom nauczania w szkołach oficerskich jest bardzo wysoki, poznaje się tam najnowsze zdobycze nauki, szczególnie w zakresie techniki. Wykłada ją świetni specjaliści, a podchorążowie mają do swej dyspozycji cały potrzebny do nauki sprzęt i

Zarazem zaś główna fala niemieckiej ludności uchodzącej ze Śląska, skierowana została właśnie do historycznej stolicy Saksonii — bezwartościowej jako ośrodek strategiczny, bogatej jednak w zabytkowe budowle, w których mogły znaleźć doraźne dach nad głową dziesiątki tysięcy ludzi. Uchodzący ci — to głównie kobiety i dzieci, gdyż wszyscy zdolni jeszcze do udźwignięcia karabinu mężczyźni zapędzeni zostali do Volkssturmu.

Mimo to właśnie Drezno zostaje w początkach lutego 1945 roku uznane za najważniejszy cel. Dokonano na to miasto ataku armady 750 najcięższych bombowców brytyjskich oraz kilkaset samolotów 8 amerykańskiej floty powietrznej. Podobnie jak w pół roku później przemieniono w pokazowe piekło Hiroszimę. Jak też w przypadku japońskiego miasta, wyrok na skupisko ludzkie nad Łabą zapadł bynajmniej nie po to, by przyspieszyć nadejście dnia, w którym śmierć zostanie zdetrionizowana jako środek rozwiązywania problemów międzynarodowych. Wyłącznie po to, by zademonstrować swoje możliwości masowego uśmiercania i wyrzucić w ten sposób nacisk na radzieckiego sojusznika.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

FILM

Studium głębi

„ZACMIENIE”. Film produkcji włosko-francuskiej. Scenariusz: Michelangelo Antonioni, Elio Bartolini i Ottiero Ottieri. Reżyseria: Michelangelo Antonioni. Zdjęcia: Gianni Di Venanzo. Muzyka: Giovanni Fusco. Wykonawcy: Monica Vitti (Vittoria), Alain Delon (Piero), Francisco Rabal (Riccardo), Lilla Brignone (matka Vittoria) i inni. Nagroda Specjalna Jury na XV Festiwalu w Cannes w 1962 r.

Antonioni jest najgłośniejszym zjawiskiem współczesnej kinematografii włoskiej, od czasu gdy na ekranach pokazały się jego dzieła: „Przygoda”, „Noc” i „Zaćmienie”, z których pierwszy i ostatni znane są już polskiemu widzowi. Choć i przedtem tworzył już filmy, nie zwrócił jednak na siebie uwagi i pozostawał w cieniu innych znakomych reżyserów. Obecnie część krytyki filmowej podnosi pod niebiosy walory jego twórczości, część zaś bezrefleksyjnie obnaża słabości twórcy. Prawda — jak to zwykle bywa — leży chyba pośrodku.

We wspomnianej trylogii dominuje właściwie jeden temat — niemożność porozumienia się ludzi, kruchosc uczuć jako przejaw kryzysu współczesnej cywilizacji, samotność, wyobcowanie. W aktualnie oglądanym „Zaćmieniu” Vittoria opuszcza dotychczasowego kochanka i przez pewien czas pozostaje sama, jak gdyby nikomu niepotrzebna, opuszczona i smutna (smutne oczy Moniki Vitti jak i cała jej aparycja i sposób gry idealnie pasują do tego stanu). Potem Vittoria znajduje nowego przyjaciela, z którym próbuje zawiązać romans. Nic jednak nie wskazuje, by ten związek miał być trwały.

A więc jak widzimy w temacie nie ma nic nowego. Nowy i zupełnie oryginalny jest sposób pokazania tych w gruncie rzeczy jak świat starych sytuacji i problemów. Antonioni zmusza widza, by porównywał się z bohaterami, by wnikał w ich stan ducha, zrozumiał ich myśli niewyraźne słowem (dialogi są bardzo skąpe i banalne) i samodzielnie argumentował motywy

postępowania. Zamiar ambimy. Ślad też filmy Antonioniego należą do trudniejszych w odbiorze. A rezultat?

W części na pewno znakomity. Zławsza niektóre sceny pokazane są mistrzowsko i wstrząsająco realistycznie (a raczej — naturalistycznie). Myślę przede wszystkim o scenie z gieldy. Obfiedna pogoda za pieniądze, opętanie żądzą zła nigdy chyba jeszcze nie znalazły takiego wyrazu artystycznego. Jednak nie dowiadujemy się z tego nic więcej poza samym obrazem i za pewne niejedni widza zada sobie pytanie po co ta gromada wytwornych panów tak opętało wrzeszczy, po co tak natrętnie wyrzasa rękami, po co w takim tempie biega tam i z powrotem. Czy nie można tych transakcji dokonać spokojnie, kulturalnie? Ale na żadne tego typu pytanie Antonioni nie odpowiada.

I to jest właśnie swoisty styl tego twórcy, który chwilami drażni. Szczególnie wtedy, gdy każe nam uważnie, niekiedy długie chwile oglądać popielniczkę pełną niedopałków, nogę od stołu, lampę jedną, drugą i trzecią, lampę zapaloną i lampę zgaszoną, czy wreszcie serię zdjęć z Afryki, które — choć bardzo piękne — bardziej nadają się do podziwiania i kontemplowania w salonie fotograficznym niż w filmie z życia współczesnych Włoch. Obsesja Antonioniego obserwowania „życia” przedmiotów martwych zdaje się prowadzić go do manieryzmu, którego rezultatem jest sztuczność, udziwnienie, symbolizm nadające się, rzecz jasna, do rozmaitych interpretacji.

Więc też w tej manierze widzi się tak zwaną „głęboką” twórczość Antonioniego, wnikanie przez niego w świat ludzkich uczuć i przeżyć, normalnie dla nas ukrytych. Ktoś wszakże powiedział w związku z tym, że nocnik też ma głębię i nic z tego nie wynika. No właśnie. Jednak film radzę obejrzeć, bo wario dla niego samego, a poza tym ktoś może przewidzieć czy nie tą drogą pójdzie rozwój kinematografii?

MIECZYSLAW SKAPSKI

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”
w Poznaniu, Stary Rynek 71/72

ZAKUPI NATYCHMIAST

2 kotły c. o.

— para, wzgl. uniwersalne —
powierzchnia grzejna 8 m² każdy.

Oferty kierować pod wskazanym adresem
lub telefonicznie 97-50 i 533-97.

K1035

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY GAZOWNICTWA zatrudniają zaraz:
2 INŻYNIERÓW URZĄDZEŃ SANITARNYCH ze znajomością sieci i instalacji gazowej na stanowiska inspektorów;

1 INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko zastępcy głównego mechanika;

1 INŻYNIERA ZE SPECJALNOŚCIĄ AUTOMATYKI na stanowisko kierownika komórki automatyki;

1 INŻYNIERA MECHANIKI na stanowisko st. konstruktora oraz

5 STAŻYSTÓW MECHANIKÓW.

Wymagane wyższe wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Uposażenie według obowiązującej siatki płac w przemyśle gazowniczym. Pracownicy otrzymują deputat gazowy, węglowy i koks.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Grobla 15, pokój 210.

K1055

II KLINIKA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH W POZNANIU, Al. Przybyszewskiego 49 zatrudni:

CHEMIKA.

Zgłoszenia u kierownika laboratorium od godziny 8—12.

16344g

DRUKARZA BLACH na warunkach płacy wg układu zbiorowego przemysłu poligraficznego przyjmą zaraz **POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO.** Zgłoszenia osobiste Poznań, ul. Bułgarska 63/65, pokój 30.

K1135

Przetargi

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY TELETECHNICZNE „TELETRA” POZNAŃ, ulica Głogowska 19, ogłaszają PRZETARG na zakup GŁOWICY DO FREZOWANIA RIONOWEGO, do frezarki uniwersalnej FU-1a.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferty prosimy składać do dnia 7 marca br.

Otwarcie ofert nastąpi 9 marca br.

Informacji udzieli Dział Gł. Mechanika, telefon 626-44.

K1118

ZAKŁADY JAJCZARSKO - DROBIARSKIE W POZNANIU, ul. Starolecka 57 — ogłaszają PRZETARG NA NATYCHMIASTOWĄ DOSTAWĘ 10.000 SZT. ZAMKÓW DO SKRZYŃ JAJCZARSKICH typ 1/4 krajowa.

Oferty należy składać w ciągu 5 dni od daty ogłoszenia przetargu w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Oferta na dostawę zamków” w sekretariacie Przedsiębiorstwa — Poznań, ul. Starolecka 57.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym po zamknięciu przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K1104

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH W POZNANIU, ulica Krauthofera nr 18, telefon 648-41, ogłasza PRZETARG OFERTOWY na wykonanie w terminie do dnia 10 kwietnia 1964 r. następujących robót a mianowicie:

1. WYKONANIE ROZBIERALNEGO OGRODZENIA z siatki w ramach z kątownika na słupach z rur Ø 2” o rozstawie 2 m, placu przerobowego w Gołczewie zlokalizowanego przy drodze państw. nr 155 Poznań-Oborniki — łączna długość ogrodzenia ca 500 m. Ogrodzenie ma być wykonane w ten sposób, żeby było łatwe do zmontowania i rozebrania t.j. ramy mają być zawieszone na bolcach przymocowanych do słupów i zabezpieczone przed wyjęciem nakrętką z góry. Słupki mają być zamocowane na małych cokołach betonowych. Wysokość ogrodzenia (ram) 1,20 m.

2. ZAŁOŻENIE INSTALACJI ŚWIETLNEJ I SIŁY na w. w. placu wraz z doprowadzeniem linii N. N. na odcinku długości ca 600 mb.

3. WYKONANIE WIATY PRZENOŚNEJ z elementów żelaznych 300 m².

4. WYKONANIE OGRODZENIA STAŁEGO z siatki na słupach stalowych o łącznej długości ca 280 mb. wraz z czterema furtkami, przy budynku drogowym w Skrzynkach, powiat Śrem, przy drodze państwowej nr 38 Środa—Poznań.

Informacji udziela Sekcja Techniczna przy tut. Rejonie EDP, pokój nr 8, w godz. od 7—15.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ulica Krauthofera nr 18, pokój nr 3 do specjalnej skrzynki ofertowej w terminie do dnia 10 marca 1964 r., godzinie 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 marca br. o godzinie 10.

Do przetargu mogą stać przedsiębiorstwa: państwowe, uspołecznione, spółdzielnie oraz przedsiębiorstwa prywatne.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta. K1143

DREZDEŃSKIE REQUIEM

Dokończenie ze str. 3

rym produkowano ważniejsze urządzenia czy też typy broni mogące mieć wpływ na losy działań wojennych. Dlatego też właśnie pozostało nietknięte przez wszystkie miesiące brytyjsko-amerykańskich ofensyw powietrznych przeciwko komunikacji i przemysłowi Trzeciej Rzeszy. Mało z tym — także strona niemiecka była do tego stopnia przeświadczona o bezwartościowym militarnie charakterze Drezna, że nie spodziewa się skierowania przeciwko niemu ataku sił powietrznych zachodnich aliantów. Od dawna zrezygnowano też w tym mieście ze stosowania prewencyjnych środków przygotowawczych do biernej ochrony przeciwlotniczej. Alarmy nie były ogłaszane ludności Drezna nawet wówczas, jeśli większe formacje nieprzyjacielskich samolotów działały w rejonie odległym o zaledwie 100 kilometrów Lipska. W końcu stycznia zostają nawet zabrane z Drezna ostatnie z zawsze niedzielnich baterii dział przeciwlotniczych. Skierowano je na front wschodni do zwalczania czołgów radzieckich.

Praca

Dziewczynę do pomocy i dziecka 3-letniego, dochoząca. Poznań, ulica Chociszewskiego 26a m. 3. 16151g

Przyjmie pomoc domową — możliwość zamieszkania. Poznań, Dąbrowskiego 105 m. 6, tel. 456-10. 16028g

Gospość do samodzielnego prowadzenia domu przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Wesolowski, Stary Rynek 92. 16033g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Poznań, Kasprzaka 43 b m. 10, godz. 17-19. 16013g

Pomoc domowa z gotowaniem do domu lekarza w małym mieście, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 35a m. 16. 16043g

Potrzebna solidna pomoc domowa zaraz, dom z wygodami, dwie dziewczynki w wieku szkolnym. Maria Adamowicz, Piastów 12a, Warszawy, Powstańców 12a. K1151

Pracownika na gospodarstwo rolne, trzeczego przyjmie (pełne wynagrodzenie). Franciszek Korciuszko, Wielkowieś nr 29, telefon 168, Buk, poczta Buk, pow. Nowy Tomysl. 15996g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 16149g

Angielskiego udzielam tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16091g.

Kupno

Włosy ciete kupuje. Zakład fryzjerski „Uroda”. Poznań, Wrocławska 8, wełkie Golebia. 14500g

Pianino i akordeon do nauki kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16302g.

Kupie starsze nuty oraz surowe skóry ciemne i kolorowe. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16026g.

Blacharska skrzarke, kantmaszynę i nożyce rolkowe kupie. Oferty z ceną: Kazimierz Dutkiewicz, Pobiedziska, Kiszewska 6. 16035g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 14536g

Kanapy, łóżka, tapczany, fotele, materace wiosienne sprzedaje Tapicernia, Małeckiego 33. 14690g

Siatkę parkanową oraz na klatki i sita do psów polecam. Czerwonej Armii 33. 15771g

Sprzedam materac wiosenny, spodki, łóżko, łóżeczko metalowe, obrusy, porcelanę. Wieczorek, Rolna 25 m. 5. 16175g

Sprzedam miocarnie samoczyszczącą 7 q wraz z prasą do słomy, w dobrym stanie. Cena — przystępna. Antoni Pazoła, Sułkowiec, poczta Krobica, pow. Gołuchowski. 3129p

OGŁOSZENIA DROBNE

Przyczepa (niemiecka) 5 ton, stan dobry, sprzedam. Mostowa 25, po godz. 18. 15908g

Sprzedam dłużownicę ianuchową elektryczną oraz szlifarkę ręczną elektryczną do drewna. Poznań, ul. Zagrodnicza 22 m. 2, godz. 16-17. 16016g

Sprzedam nasioną cebuli „Wolskiej” ze zbiorów 1963 r. Stanisław Kaczmarek, Plewiska, pow. Poznań, Grunwaldzka 15. 16017g

Samochody

„Fiat 600 - Multipla” w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Nowy Tomysl, tel. 589. 15798g

Samochód „DKW” na chodzie, w idealnym stanie, sprzedam tanio. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 3197p.

Spiesznie sprzedam samochód „Mercedes” W-170 z silnikiem i częściami zamiatymi. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15960g.

Sprzedam samochód osobowy „Citroen” w dobrym stanie, z pełnym wyposażeniem, części zamienne i różne części. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16008g.

Sprzedam karoserię „Skoda - Octavia” w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15980g.

LoKale

2 pokoje, kuchnia, Podłany (blisko chłodni składowej) zamienię na mieszkanie. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15389g.

Pokoju samodzielnego poszukuje spokojny pan. Zapiaci rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16176g.

Lódź! Pokój 24 m² zamienię na pokój w Poznaniu lub pokój, kuchnię, w województwie poznańskim. Stefaniak, Łódź, Jaracza 18-30. K1149

Na korzystnych warunkach zamienię samodzielne 2 pokoje z kuchnią w starym budownictwie — centrum na podobne w nowym budownictwie. Zgłoszenia tel. 508-82, od godz. 19. 15804g

Szczecin! Centrum — mieszkanie dwupokojowe pełny komfort, nowe budownictwo zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 16048g.



Ważny komunikat dla grających w Totalizatora Sportowego

P. P. Totalizator Sportowy podaje do wiadomości, że mecz **W POZYCJI 3 EVERTON — ASTON VILLA** odbędzie się w piątek i nie będzie brany pod uwagę w zakładach piłkarskich na dzień **29 lutego 1964 roku**.

Przyjmę na pokój samodzielny, pana, panie, bezdzietne małżeństwo. Żeglarska 38 m. 2 (Starejka). 15855g

Pracownik telewizyjny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15857g.

Przyjmę chłopca szkolnego na wspólny pokój. Długa 4 m. 20. 15864g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 15899g.

Nieruchomości

Gospodarstwo podmiejskie 24 ha sprzedam, wzgl. oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: Promienista 55. 15900g

Atrakcyjną willę jednorodzinna spiesznie sprzedam — tylko poważnemu rezydentowi z większą gotówką. Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 16327g

Zguby

Zgubione tabliczkę motocyklową PT 0759 Józef Michałak, Bruszcze. 3199p

Zgubione kołczy z białym korałem. Zwrot wynagrodzić. Śniadeckich 30 m. 5. 16511g

Zgubiono legitym. szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Trzemesznie na nazwisko Henryk Śrama. 3196p

Różne

Catemu zespołowi lekarzy i personelowi pomocniczemu Szpitala Onkologicznego w Poznaniu, a w szczególności Państwu Dr. Dr. I. S. Skowronskiemu, wyraży serdeczne podziękowania za przywrócenie zdrowia, bezinteresowną życzliwość i opiekę okazaną w czasie leczenia — składa wdzięczna pacjentka wraz z mężem. Franciszka i Florian Ciszakowie, Poznań. 15922g

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 33. 15876g

Koldry przerabiam z pierzyn, wełny. Gajowa 4 m. 6a. 16218g

Dnia 25 lutego 1964 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Wacław Majewicz

Pogrzeb odbędzie się w Staszewie, w piątek, dnia 28 lutego 1964 r., o godzinie 16.30 z domu żałoby, przy ulicy Koscińskiego 24, na cmentarzu parafialnym, przy ulicy Bukowskiej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, DZIECI I RODZINA
Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 25 lutego 1964 r. zakończył nagle swój pracowity żywot mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

Józef Andrzejewski

POWSTANIEC WIELKOPOLSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 lutego 1964 r., o godzinie 14 na Cmentarzu Komunalnym na Główniej.

Zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ulica Głogowska 54. K1180

Dnia 25 lutego 1964 r. zmarł nagle, w wieku 49 lat

Maksymilian Piechocki

MISTRZ MALARSKI
nieodwołany Kolega, współzałożyciel naszej Spółdzielni, zasłużony działacz spółdzielczy i rzemieślniczy; członek Zarządu Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD-u Poznań-Wilda, odznaczony Złotą i Srebrną Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

W Zmarłym tracimy wyjątkowo ofiarnego Kolegę, działacza, społecznika i przyjaciela. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 lutego 1964 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczykowej.

RADA ZARZĄD CZŁONKOWIE
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU SUROWCÓW
I PRAC MALARSKICH W POZNANIU K1140

mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier, wuj i stryj zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w dniu 24 lutego 1964 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 16 z kaplicy Św. Piotra w Gnieźnie.

Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego zostanie odprawiona w kościele Św. Trójcy, w sobotę, o godzinie 8.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z SYNAM I RODZINA
Gnieźno, Mogilno, Grodzisk. 16557g

Dnia 25 lutego 1964 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 68, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, drogi brat, szwagier, teść i dziadek, sp.

Zygmunt Zimmer

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w wielkim smutku pogrążona
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 9. 16587g

Dnia 23 lutego 1964 r. zmarł, sp.

Zygmunt Zimmer

członek i długoletni kierownik naszej Spółdzielni,

który swoimi zaletami serca zaskarbił sobie wśród nas długotrwałą pamięć.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 lutego 1964 r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z wielkim żalem żegnają swego Kolegę i Kierownika

RADA ZARZĄD PRACOWNICY CZŁONKOWIE
RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA I ZBYTU METALOWCÓW
W POZNANIU 16603g

Dnia 25 lutego 1964 r. zasnęła w Bogu, moja ukochana żona, najlepszy przyjaciel i towarzysza życia, troskliwa matka i babunia, droga siostra i ciocia, sp.

Halina Guzikowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 lutego 1964 r., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczykowej.

W smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINĄ
16606g

Maksymilian Piechocki

MISTRZ MALARSKI

zasłużony i ofiarny działacz społeczny, były radca Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, gorący patriota.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 27 lutego 1964 r., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczykowej.

RADA ZARZĄD DYREKCJA PRACOWNICY
IZBY RZEMIEŚNICZEJ W POZNANIU 16471g

Marianowi Ciesielskiemu

z powodu zgonu

MATKI

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

PRZYJACIELE, KOLEDZY I ZNAJOMI 16672g

Wielbionemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom C. P. N., Oldboyom i Sekcji Kreglarzy K. S. „Warta”, Krowym, Przyjaciółkom, Znajomym, Lokatorom za wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz udział w pogrzebie mego ukochanego męża, sp.

Kazimierza Janickiego

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa **ZONA** 16302g

Dnia 23 lutego 1964 roku zmarł

Iekarz Egon Dąbrowski

KIEROWNIK OBW. PRZYCHODNI LEKARSKIEJ PKP W ZIELONEJ GÓRZE, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką „Przodujący Kolarz”, Medalem Za Warszawę, Medalem Za Odrę, Nysę i Bałtyk, Odznaką Grunwaldzką i Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Woj. Zielonogórskiego.

W Zmarłym straciła Kolejowa Służba Zdrowia wzorowego i oddanego lekarza oraz organizatora Służby Zdrowia na PKP na Ziemiach Odzyskanych.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27 lutego 1964 r., o godzinie 14, w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

ZARZĄD OKRĘGU ZZK W POZNANIU
ZARZĄD SŁUŻBY ZDROWIA DOKP W POZNANIU
PREZYDIUM DOKP W POZNANIU K1172

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mięczyński Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny).

Adres redakcji: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76; z-ca redaktora naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 653-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-83 i 611-21. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o warunkach prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. O-4



TEATR

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; POLSKI — g. 19 „Don Juan”; OPERETKA — g. 19 „Can Can”; NOWY — g. 19 „Ania z Zielonego Wzgórza”, godz. 19.30 „Huzaj”; MARCINEK — g. 11 „Przygoda Srubki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Krzyk strachu” (ang., 16 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Przemysł z Pięknym” (włoski, 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Julio, jesteś czarującym” (austr., 16 l.); GONG — g. 10, 12.30 „Gdzie diabeł nie może” (czeski, 18 l.); G. 16, 18 i 20 „Biedni bogacze” (weg., 18 l.); GRUNWALD — g. 17 „Kawaler Króla Jegomości” (fr., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Uczeń diabła” (USA, 12 l.); G. 15.30, 18 i 20.15 „Herszt” (franc., 16 l.); „UTNIK — g. 16.45 i 19 „Pamięć pani Hanki” (polski, 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); MALTA — remont; OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.); G. 15, 17.30 i 20 „Zaścienie” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Dziwczyną w hotelu” (USA, 16 l.); PALACOWE — g. 10 i 12.30 „Nóż w wodzie” (polski, 16 l.); G. 15, 17.30 i 20 „Miejsce na górze” (ang., 18 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Billy Budd” (ang., 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Człowiek idzie za słońcem” (radz., 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Waż morską z Loch Ness” (ang., 16 l.); TEŻCA — g. 16, 18 i 20 „Książę Myszkowski” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10-12.15 „non stop” — „Wyprawa na wyspę Kościuszki” (dok., 7 l.); G. 14, 16, 18 i 20 „Cale ziom świata” (franc., 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gwiazda szeryfa” (USA, 12 l.); WRZOS (Luboh) — g. 17 i 19.30 „Białe obłoki” (czeski, 12 l.); WRZOS (Mosina) — godz. 17 „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.); G. 19.15 „Trzynastego nocą” (bułg., 14 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 3.05 Muz. i aktualn.; 3.50 — „Czy cierpienie uszlachetnia” 9 — Dla kl. III i IV pt. „Mrill z Kamerunu”; 9.30 — Konc. Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasi; 10 — „O epoce kamiennej — z szacunkiem”; tel. J. Małyński; 10.10 — Publicystyka międzynarod.; 10.20 — „Profil muzyczny” — Władysław Zeleniński; 11 — „Proszę mówić — słuchamy” — Anatol Stern; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.35 — Walce Waldteuffla i Lehara — gra wiedeńska Ork. Symf. dyr. Paul Walter; 14 — „Pastwisko niebieskie” fragm. prozy J. Steinbecka; 14.20 Mel. rozrywk.; 14.30 — „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?”; 15.10 — Od melodii do melodii; 15.30 — Z życia ZSRR; 16 — „Melodie srebrnego ekranu”; 16.15 — „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 — „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 — „Koniki” — Czesława Domagała; 17.25 — Opościć o ludziach w pociągu — odc. 16 książki G. Morcinka; 17.45 Antena wynalazców; 18 — „Rytmy młodych”; 19 — Nauka jez. angielskiego; 19.15 — Ze wsi i o wsi; 20.26 — Sport; 20.30 — Juliusz Massenot; „Warter” — opera w 3 aktach; 22.45 — Księżycowa serenada.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 8.15 — Nauka jez. franc.; 8.35 — „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13 — Graja Zespoły „Trzy Słońca” i „Hawaii Club de Paris”; 13.25 — Regionalna kronika kulturalna; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — Melodie weneckie; 15.10 — „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 — „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 — Loteryjka muzyczna; 17.12 — „Ziemie zachodnie”; 17.25 — Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 18.50 — „Decydujące lata”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — „Poszukiwania i Fetysze” pt. „Opinie”; 20 — „Sylwetki wybitnych solistów” — Zbigniew Drzewiecki; 20.20 — Koncert estradowy z udziałem solistów rumuńskich; 21.27 — Sport; 22.10 — Teatr Poezji „Elza czy czas Róży” słuch. poetyckie z utworów Louis Aragona; 23.07 — mel. tan. w wykon. Orkiestry Quincy James’a Rolanda Paletta’a oraz Zesp. New Orleans Stempers i Cassa Nova Chambo.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 19, 21, 24.50.

TELEWIZJA

POZNAN I I PROGR. OGÓLNOPI: 11.55 — Dla szkół „Język polski” dla klas X i XI; 12.15 — Przerwa; 16 — TV Kurs Rolniczy; 16.45 — Film krótkometr.; 17 — Wiadomości TV; 17.05 — Dla dzieci: „Piękna nasza Polska cała”; 17.35 — Polska Kronika Filmowa; 17.45 — „Proponujemy” program publ.; 18.05 — Spotkania z przyrodą; 18.40 — Młodzieżowy Klub TV — „Proton”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik; 20 — Kobra — „Pantofelki z krokodyla”; 21.50 — Mistrzostwa świata w żeczcie figurowej na lodzie (Dortmund); 23 — Wiadomości TV.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okuliśka (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11)

Taksówki miejskie — owszem ale nie za wszelką cenę

Nie zaliczamy ich do środków masowej komunikacji miejskiej. Ale przecież nie ma chyba mieszkańca Poznania, który chociaż raz nie korzystałby w takich czy innych okolicznościach z samochodu oznaczonego bocznym numerem i biało-czerwonym lub białym kratkowym pasem. W niniejszym artykule chcielibyśmy się zająć właśnie taksówkami, należącymi do Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego.

Odnaczeni



Z okazji 70-lecia Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Rada Państwa przyznała odznaczenia zasłużonym działaczom związkowym i długoletnim pracownikom poznańskich przedsiębiorstw budowlanych. Odnegda, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania D. Bałasiewicz, dokonał dekoracji Złotym Krzyżem Zasługi Stanisława Koleczkiego (na zdjęciu po prawej) oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi — Stanisława Szeligi. Obaj odznaczeni są wzorowymi pracownikami budownictwa, którzy przez wiele lat przekazywali swe bogate doświadczenie zawodowe młodszemu kolegom. St. Koleczki pracuje od 19 lat jako monter urządzeń centralnego ogrzewania w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych, a St. Szeliga od 10 lat zatrudniony jest jako cieśla w Poznańskim Przedsiębiorstwie Robót Wodno-Lądowych. Niejednokrotnie byli wyróżniani za wysoką jakość wielu skomplikowanych robót. [jof]

Fot. — K. Prychodzik

Laureaci konkursu na wspomnienia z Powstania Wlkp.

Przed V Okręgowym Zjazdem ZBoWiD-u, który odbył się w Poznaniu 23 bm., specjalne jury dokonało oceny prac nadesłanych na konkurs o wspomnieniach z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 a ogłoszony przez Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu i redakcję „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Z uwagi na dużą liczbę prac o walorach dokumentalnych (w sumie było 150 opracowań) postanowiono też zwiększyć do jedenastu liczbę nagród.

Nagrody otrzymali: dwie I — Włodzisław Kowalski z Rawicza i Ignacy Kurbel z Kępna, II — Stanisław Grajewski, Kąkolewo k/Lesna, dwie III — Feliks Kasprzak Ostrów Wlkp. i Franciszek Naglak, Krotoszyn, trzy IV — Jan Gąsowski, Bydgoszcz, Ignacy Knast, Witkowo pow. Gnieźno i Pelagia Horak ze Szczecina oraz trzy V — Piotr Belzerowski z Trzcińnicy, Józef T. Zboralski z Poznania i Jan Katorski z Bydgoszczy.

Ponadto wyróżnienia przyznano Feliksowi Myszkowskiemu (Miedzichód), Lucjanowi Maleckiemu (Janowiec Wlkp.), Władysławowi Gogolewiczowi (Oborniki Śląskie), Stanisławowi Nogajowi (Katowice), Mieczysławowi Paluchowi (Warszawa), Janowi Glowackiemu (Katowice), Henrykowi Śniegockiemu (Poznań), Ludwikowi Rządowskiemu (Mosina) i Marianowi Narskiemu (Chojnice). Wyróżnienie specjalne za pracę zespołową otrzymali: Józef Urban, Józef Kopeczyński, Władysław Kabsch, Stanisław Hojan, Marcin Flis, Stanisław Łysjak i Michał Golczak z Grodziska Wlkp. (jof)

MIEJSKIE POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44; POWIATOWE PR (ul. Kościuszki 103, tel. 86-86).

A P T E K I: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 32, Matejki 1. — TYLKO DYZURY NOCNE: Rynek Śródecki 1, Główna 63, Starolecka 79.

Historia poznańskich taksówek miejskich jest nieco zawiła. Początkowo należały one do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, następnie jednak podjęto decyzję utworzenia odrębnego przedsiębiorstwa. Stwierdzić należy, że MPK i MPT niezbyt dobrze gospodarowały powierzonym im środkami. Z każdym rokiem pogłębiał się chaos i wzrastał deficyt. Różne były przyczyny. Zużycie taboru, bałagan w administracji, coraz wyższe stawki amortyzacyjne, fatalna dyscyplina pracy (kierowcy rozliczali się z utargu kiedy i jak chcieli oraz opuszczali pracę bez usprawiedliwienia), szafowanie częściami zamiennymi i ogumieniem, remonty przeciągające się w nieskończoność — to tylko niektóre z przyczyn powodujących, że Prezydium RN Poznania musiało od roku 1960 dopłacać do swoich taksówek poważne kwoty. W 1963 roku miasto pokryło deficyt MPT wynoszący około 6 mln. zł. Suma to niebagatelna, zważywszy, że za te pieniądze można by zbudować nową szkołę. Planowy deficyt MPT na rok obecną przewidywał kwotę 7,5 mln. zł dopłaty, i to już po usunięciu pewnych nieprawidłowości w pracy samego przedsiębiorstwa. Po prostu — stan wozów jeszcze bardziej się pogorszy, a zatem deficyt ulegnie dalszej zwwyżce.

Jak wykazały badania resortowe, podobna sytuacja istnieje — kłopotliwa po prostu — w całym kraju. Wszędzie taksówki, należące do przedsiębiorstw miejskich, są deficytowe. Np. w Warszawie różnica pomiędzy kosztami jednego wozu-kilometra, a wpływami wynosi 35 groszy, Krakowie — 1 zł, Wrocławiu — 30 groszy i Poznaniu — 1,90 zł! W tej sytuacji Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wystąpił z wnioskiem o likwidację w całym kraju osobowych taksówek MPT. Po wielu debatach, zapadła jednak ostateczna decyzja o utrzymaniu taksówek miejskich tylko w Warszawie, Krakowie, Szczecinie, Katowicach i Poznaniu, ale pod warunkiem zmniejszenia do minimum różnicy pomiędzy kosztami a wpływami za 1 wozu-kilometr lub nawet wyeliminowania wszelkiej dopłaty.

Szukaniem takich możliwości w Poznaniu zajęła się specjalna komisja. Utrzymanie dużej liczby taksówek w Poznaniu — mieście Targów, jest nieodzowne. Nic więc dziwnego, że władze poświęcają tej sprawie dużo uwagi. Opracowano zatem program przedsięwzięcia organizacyjno-technicznych, mających zlikwidować dopłatę budżetową do działalności MPT.

Z ważniejszych postulatów skierowanych pod adresem Miastostwa Gospodarki Komunalnej, Prezydium RN Poznania, Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i samego MPT wymienić należy projekt wyeliminowania z eksploatacji samochodów osobowych po przebiegu 220 tysięcy km (pojazd może mieć tylko jedną naprawę główną), pozostawienie w przedsiębiorstwie środków finansowych użyskanych ze sprzedaży starych wozów oraz wniesienie poprawek do taryfy za przewozy taksówkami bagażowymi. Poza tym Zjednoczenie Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej wysuwa sugestie pod adresem Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania, by ten wziął pod uwagę fakt, iż obecnie komunalne taksówki bagażowe są w stanie całkowicie zaspokoić potrzeby na tego rodzaju usługi, tym bardziej że Ministerstwo Gospodarki Komunalnej gwarantuje dostawę taboru o różnym tonażu (do 3 ton). Ważną również sprawą jest poprawienie dyscypliny pracy wśród kierowców taksówek MPT. Między innymi służyć temu ma wprowadzenie zasady 1-osobowych obśad. Przy stanie 110 taksówek osobowych i 100 bagażo-

wych system ten pozwoli na wyeliminowanie spośród kierowców osób niezdyscyplinowanych.

Realizacja tych i jeszcze innych, skromniejszych projektów, powinna przynieść w sumie 5 620 000 zł oszczędności rocznie. Wraz z poprawą organizacji pracy samego przedsiębiorstwa powinno to wyeliminować całkowicie dotychczasową dopłatę budżetową. Taksówki komunalne powinny być bowiem utrzymywane, jednak nie za każdą cenę.

MACIEJ STABROWSKI

Opera w operze

W najbliższą sobotę Opera Poznańska wystąpi z polską prapremierą opery dziecięcej Benjamin Brittena zatytułowanej „Pozwólcie nam zrobić operę” czyli „Mały kominar-czyk”, w opracowaniu muzycznym Mieczysława Dondejewskiego reżyserii Jerzego Sergiusza Adamczewskiego i scenografii Zbigniewa Bednarowicza. Dzieło Brittena jednego z najciekawszych współczesnych kompozytorów angielskich stało się tu materiałem scenicznym do niezamaskowanej, a nawet specjalnie celebrowanej zabawy „w teatr w teatrze”. Dwa pierwsze akty „Małego Kominar-czyka” to właściwie spektakl teatralny, w rodzaju komedii — buffo w której grupka dzieci przygotowuje sobie na oczach widowni spektakl operowy. Dopiero w ostatnim akcie oglądamy i słyszymy tę „prawdziwą” operę. Wśród wykonawców, w tym także i wśród solistów są dzieci — uczniowie Podstawowej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego. Również wśród publiczności znajdziemy na premierze zamaskowanych chórzystów, którzy intonować będą pieśni, które ma podchwycić następnie cała widownia. Ideą tego spektaklu jest bowiem między innymi „rozśpiewanie” całej sali i zabawa publicznością i aktorów pospół w operę. Spektakl ten pomyślano jako próbę demaskowania istoty opery, wszelkiej jej wad i śmieszności. Słowem opera bawi się z samą siebie.

Bardzo więc ciekawie zapowiada się to przedstawienie. Możemy jeszcze podać jego wykonawców: Aleksandra Imalska, Jadwiga Myszkowska, Maria Trzeńska, Edward Kmiciewicz, Jerzy Walczak, oraz trzydziścioro dzieci. (o)

Remanent spraw ciekawych

Komu służy Pałac Kultury? ■ Nove Zoo = 120 mln zł ■ Problemy „zielonego rynku”

Kiedy około połowy tego miesiąca relacjonowaliśmy przebieg konferencji prasowej w Prezydium RN Poznania, staraliśmy się odpowiedzieć przede wszystkim na pytania, jakie przedtem w swoich listach podsunęli nam czytelnicy. Nie mogliśmy bowiem wyjaśnić wszystkich zagadnień i problemów, którymi na codzień żyją władze miejskie. Oto jeszcze niektóre z nich.

Jesteśmy świadkami wzrastającego ożywienia działalności Pałacu Kultury, który powstał z połączenia MDK i WDK. O tym, że Pałac ten żyje i rozwija rozmaite formy oddziaływania na społeczeństwo naszego miasta świadczyć może choćby wydawany obecnie obszerny program działalności miesięcznej. Niezaprzeczalnie pozostaje jednak fakt, że nadśzedł czas ścisłego ustalenia głównych kierunków pracy tej placówki.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że Pałac Kultury nie jest jeszcze w pełni pałacem dla młodzieży. Owszem — powstało tam już sporo rozmaitych pracowni i ośrodków, lecz nie wszystkie one obrwały sobie za cel polityczne wykształcenie młodzieży. Jak ponoć wykazują materiały Prezydium RN, działalność Pałacu poszła raczej w kierunku dziedzin kulturalnych, ba tych szczególnie — tak można to określić — elitarnych. Są to takie sekcje czy działy, które pragną uo-wszeczniać taniec, muzykę czy recytatorstwo i to bynajmniej nie tylko wśród młodzieży. Zbyt mało jednak ma-

Usługi dla nas

Wnioski do realizacji

Przedwczoraj odbyła się narada kierowników punktów usługowych, przedstawicieli władz miejskich i korzystających z usług połączona z dyskusją nad realizacją 5-letniego planu rozwoju usług w Poznaniu. Jakże wnioski nasuwają się po tej naradzie?

Sprawa pierwsza, która stała się osią przewodnią całej dyskusji, to znalezienie właściwych bodźców do podejmowania działalności usługowej przez zakłady, których domeną jest produkcja.

Powstaje tu sprzeczność pomiędzy chęcią wykonania planu przerobu, a koniecznością zaspokajania potrzeb w zakresie usług. Wielkie zamówienia przynoszą obrót; małe, drobne naprawy są nieopłacalne. Jest rzeczą zrozumiałą, że łatwiej np. Dzielnicom Zarządu Budynków Mieszkaniowych wykonać plan budowy garaży o wartości po kilkanaście tysięcy złotych każdy, niż wykonaniem setek drobnych napraw urządzeń instalacyjnych. Postulat większego liczenia się z potrzebami odbiorców wypływał więc co chwile w czasie dyskusji. Mamy tu już zresztą pewne pozytywne doświadczenia. — DZBM wprowadzają dwie nowe formy usług: Pogotowie Techniczno-Budowlane w zakresie robót instalacyjnych, murarskich i malarskich oraz zryczałtowane przeglądy comiesięczne urządzeń instalacyjnych i sanitarnych. Konserwatorzy DZBM-ów będą abonentem swoim sprawdzali działanie tych urządzeń oraz usuwali różne drobne usterki i wady na poczekaniu. Wiąże się to z koniecznością okazywania większej dbałości o stan instalacji i wszelkich urządzeń w mieszkaniach. Okazuje się bowiem, że wiele mieszkań, zwłaszcza w nowym budownictwie, jest systematycznie dewastowanych i niszczonego m. in. z powodu nieuwzględnienia korzystania z urządzeń instalacyjnych i z różnych niefachowych prób ich naprawy.

Drugą sprawą, niemniej ważną, jest konieczność unowocześnienia metod pracy drobnej wytwórczości i rzemiosła oraz podejmowania nowych, nietradycyjnych form usług. I tu mamy do zasygnalizowania „jaskółki poprawy”. Postulowaliśmy już na łamach „Głosu” potrzebę zorganizowania np. punktów skupu i naprawy artykułów gospodarstwa domowego. W najbliższym czasie „Arged” uruchomi przy ul. Wrocławskiej 21 punkt usługowy tego typu, a Spółdzielnia „Opakowania Drzewne” zorganizuje ekipy

podejmujące się naprawy i odświeżania mebli u klientów w domach.

Trzeci problem, który wyłonił się w dyskusji, to sprawa kompleksowości usług. Przeważnie dzieje się tak, zwłaszcza przy okazji różnorodnych remontów, że trzeba szukać wykonawców na poszczególne prace. Warto więc pomyśleć o organizowaniu brygad, które będą mogły za jedną wizytą u klienta wykonać wszelkie konieczne naprawy.

Tak zatem wtorkowe spotkanie — mimo wykazania wielu pozytywnych — pozwoliło wyłonić znaczne możliwości rozszerzenia wachlarza usług i to na dziedzinie do tej pory zaniedbane. Były tylko nie skończyło się w tym zakresie na mówieniu. (o)

Trzy koncerty Filharmonii

Dzisiaj, 27 bm., o godz. 19 w sali kameralnej Filharmonii przy ul. Armii Czerwonej 81, odbędzie się koncert kameralny poświęcony pamięci Tadeusza Szelińskiego. Wykonawcami będą kwintet dęty w składzie: Roman Geselle (flet), Witold Jeliński — obój, Stanisław Warszky (klarnet), Marian Balbuza (fagot), Władysław Pawłowski (róg), a solistami — Maria Stochaj (sopran), Franciszek Langner (flet) i Jerzy Li-bera (fortepian).

W programie — utwory T. Szelińskiego. Wstęp wolny.

W piątek, 28 bm., o godz. 19.30 w niedzielę, 1 marca, o godz. 18 w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie znakomity dyrygent Jerzy Semkow. Jako solista wystąpi Edward Statkiewicz, laureat II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu.

W programie: G. Rossini — Uwert. do opery „Kopciuszek” (I wykonanie w Poznaniu), K. Saint — Saëns — III Koncert skrzypcowy h-moll (I wykonanie w Poznaniu), S. Prokofiew — V Symfonia. (na)

INFORMUJEMY

„Planowanie rodziny a Kościół” to prelekcja mjr. mgr. W. Kaucza dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Na otwarte posiedzenie zaprasza dzisiaj o godz. 18 do szkoły na Krzyżownikach Komisja Rolnictwa i Leśnictwa DRN Jeżyce. W programie — przygotowanie do wiosennej akcji siewnej.

on powstać w rejonie Mały. Niestety, przedsięwzięcie to jest zbyt kosztowne i na razie musimy z niego zrezygnować. Owe 120 mln. zł przewidziane na urządzenie nowego ZOO trzeba będzie wydłokować etapami. I chyba słuszny wydaje się postulat, by realizację projektu — na pewno celowego, bo ZOO w mieście już się „dusi” — wykonać w ramach prac społecznych. Przy takim postawieniu sprawy pierwszy etap (ok. 20 mln. zł) można by rozpocząć w najbliższej 5-lacie.

Wydawanie pieniędzy to również sprawa każdego obywatela. Mamy na myśli problem cen na warzywa, a zatem tzw. „zielonego rynku”. Tutaj poczyniono już pewne kroki. W każdym razie uzyskano wspólny język z handlem co do konkretnych posunięć. Za takie uważa się konieczność wyeliminowania w niektórych przypadkach handlu jako pośrednika w sprzedaży, a po drugie — zastosowania pewnych bodźców dla producentów rolnych w okolicach miasta przestawiających się na produkcję ogrodniczą. Niewątpliwie da to efekty w postaci zwiększenia podaży warzyw i zarazem niżenia cen na nie, obecnie niezbyt korzystnych dla wielu konsumentów.

Z zagadnieniem „zielonego rynku” wiąże się sprawa powiększania terenów pod ogrody działkowe, dające użytkownikom możliwość własnego zaopatrywania się w warzywa i owoce. Wbrew wszelkim pogłoskom, władze miejskie udostępniają nowe tereny pod ogrody działkowe. Do końca roku 1965 miłośnicy działek ogrodniczych otrzymają w Poznaniu jeszcze 40 ha. m. in. na wiosnę tego roku przybędzie na Jeżycach około 10 ha nowych terenów działkowych oraz prawie 15 ha na Nowym Mieście (ul. Ozarowska). (o)

Sesja DRN Stare Miasto

W sali Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj o godz. 19 kolejna, XXII sesja Dzielnicy Rady Narodowej Stare Miasto. Radni zajmą się oceną lecnictwa otwartego w dzielnicy. (na)